

Nr 12/1 (47-48) grudzień '04-styczeń '05



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - www.powiat.koszalin.pl

ISSN 1643-0786



POWIAT PRZYJAZNY
ŚRODOWISKU



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Nowo



Mielno



Polanów

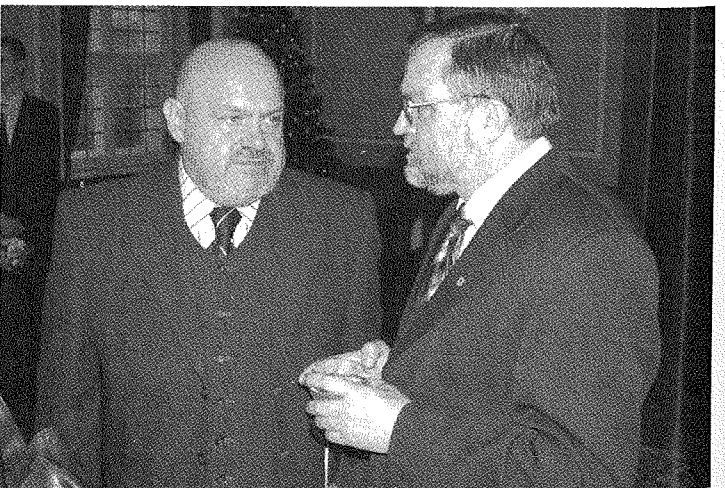
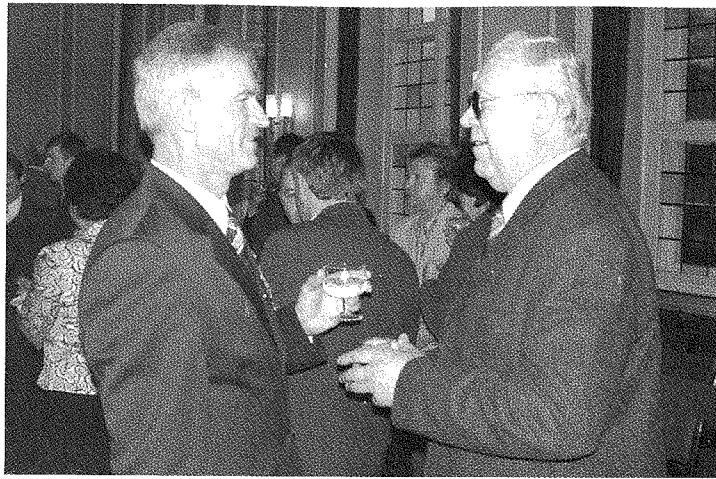


Sianów



Świeszyno

W numerze m.in.
Noworoczne postanowienia
Rytuał rodzinny (9)
Byłem obserwatorem (wybory na Ukrainie)



Razem możemy rozwiązać najtrudniejsze problemy

Rozwiązywanie trudnych problemów społeczno - gospodarczych naszego regionu wymaga dobrej współpracy wszystkich środowisk i społeczności lokalnych. We wspólnym, publicznym interesie wzniesmy się ponad podziały polityczne, powściągnijmy osobiste ambicje i uprzedzenia. Jak nigdy dotąd, potrzeba nam dzisiaj powszechnego obywatelskiego zaangażowania w sprawę powiatu.

Przed nami wiele nieznanych dotąd wyzwań, jak choćby odnalezienie się w zmieniających się regulacjach gospodarowania środkami publicznymi, czy regulacjach praw-

nych wynikających z naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

Jeśli wiemy coś na pewno, to tyle, że wyznacznikiem naszych działań w 2005 roku będzie - jak dotychczas - troska o godne życie każdego człowieka. Sprawny i dobrze zorganizowany powiat, na miarę tych możliwości, którymi dysponujemy, da nam wszystkim poczucie, że mimo trudności, z jakimi spotykamy się powszechnie, następuje jednak stopniowa poprawa oraz, że żyjemy w coraz bardziej zadbanym środowisku, wśród zapobiegliwych i dobrych gospodarzy.

Potrzebne nam jest pozytywne myślenie. Musimy uwierzyć, że coś od

nas zależy. Że razem możemy rozwiązywać najtrudniejsze problemy.

Na progu 2005 roku, pragnę serdecznie podziękować wszystkim tym, których praca, zaangażowanie i życzliwość służyły publicznemu pożytkowi i lokalnej społeczności. Oglądając się za siebie musimy jednak myśleć o przyszłości. To od każdego z nas będzie zależało, co przyniesie ten rok Polsce i Powiatowi Koszalińskiemu. Jak wykorzystamy dany nam czas i co zdołamy zrobić dla dobra wspólnego.

Życzę Państwu, Waszym bliskim i znajomym, wiele zdrowia, radości, satysfakcji, spełnienia marzeń i osiągnięcia zamierzonych celów oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

Ryszard Osiowy
Starosta Koszaliński



Spotkanie noworoczne

W piątek (7 stycznia) w delegaturze Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie odbyło się spotkanie noworoczne starosty koszalińskiego z samorządowcami oraz przedstawicielami lokalnych środowisk społecznych i zawodowych.

- Był to czas ważnych wydarzeń - podsumował miniony rok starosta. - Wstąpiliśmy do Unii Europejskiej i szybko staliśmy się godnymi partnerami państw Wspólnoty. Spadło bezrobocie w powiecie, a to dobra prognoza na nowy rok. Współpracując jesteśmy w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom.

Wśród zabierających głos gości był m.in. Ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Biskup **Kazimierz Nycz**, który życzył uczestnikom spotkania oraz całej koszalińskiej społeczności, by bardziej optymistycznie patrzyła na własne dokonania i potrafiła je docenić.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów oraz kapituły Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, z inicjatywy senatora **Witolda Gładkowskiego**, prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył **Zygmunta Czaplę** (prezesa istniejącego od 1996 roku Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu w Koszalinie), **Ryszarda Osiowego** i **Jerzego Żelaznego** (literata, byłego prezesa oddziału Związków Literatów Polskich w Koszalinie) Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

W części artystycznej wystąpił **Krzysztof Szymanowski**, akordeonista ze Strzekęcina oraz chór świeszyńskiego gimnazjum "Kamerton" pod kierunkiem **Barbary Skrobkiej**.

W numerze:

- 4 (-), **Budżet przyjęty - XVI sesja Rady Powiatu**
- 7 - **Ryszard Wątroba, Byłem obserwatorem powtórki drugiej tury wyborów prezydenta Ukrainy**
- 8 - (-), **Wigilia w Parsowie (-), Z dobrego serca**
- 9 - (-), **Niepewny los dzieci ze świetlic TPD**
Samochody dla niepełnosprawnych
- 10 - **Ryszard Wątroba, Rytuał rodzinny**
Wiersze Krajowego Bractwa Literackiego
- 11-20 - **Kroniki gmin**
- 21 - **Jerzy Żelazny, Kowalski buduje wille**
- Czesław Kuriata, Buława Chmielnickiego
oraz Ballada o tak zwanej lustracji
- 22 - (-), **Ekologia w szkole**
- Wiesław Juszczak, Rzecznik konsumentów radzi
- 23 - (-), **Pamięć malowana**
- Maria Bartos, Choinka dla zwierząt
- 24 - **Danuta Iskrzycka, Noworoczne postanowienia...**
- 25 - **Lech Fabiańczyk, Tysiące lat przed naszą erą**
- 26 - **Sławomir Pankowski, Sportowy rok 2004**
- 27 - **Bożena Jakimowicz, Morsy na start**

Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego

Rada Redakcyjna: Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba, Mirosława Zielony
Zespół Redakcyjny:

Red. nac. Jerzy Banasiak, Hilary Kubsch, Zbigniew Michta, Maja Ignasiak, Juliusz Glaser, Zbigniew Janiszewski

Druk: Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 922

Fotografia na okładce - **Pejzaż wiejski** - Teresa Bochenek

Ostatnia w starym roku sesja Rady Powiatu w Koszalinie, obradująca 29 grudnia, zdominowana została przez dyskusję wokół spraw związanych z uchwalaniem przyszłorocznego budżetu.

Radni, choć niejednogłośnie, zaakceptowali planowane dochody powiatu w roku 2005 w kwocie 39.568.628 zł oraz wydatki na poziomie 44.768.628 zł. W podjętej uchwale znalazł się zapis, że pięciomilionowy deficyt budżetowy zostanie pokryty długoterminowym kredytem bankowym.

Jak wyjaśniła **Halina Sajewska-Tkaczyk**, skarbnik powiatu, rzeczywiste zadłużenie będzie jednak wielokrotnie niższe, bowiem zaciągnięta pożyczka przeznaczona w większości na inwestycje drogowe, zostanie pokryta środkami przyznanymi na realizację tych przedsięwzięć z funduszy unijnych. Obowiązuje tu zasada, że najpierw trzeba zapłacić, by potem otrzymać zwrot poniesionych nakładów.

W porównaniu do lat ubiegłych budżet powiatu w 2005 roku będzie prorozwojowy. Na ponad 6 milionów złotych (prawie 14%!) zaplanowano w nim wydatki majątkowe. Większość tej kwoty pochłonią inwestycje na drogach powiatowych, m.in. 2.230 tys. kosztować będzie przebudowa drogi Dobrze - Mścicie, zaś 3.300 tys. zł - remont drogi: Łazy - Osieki - Sucha Koszalińska.

Kontynuowane będą prace termoizolacyjne i związane z gospodarką ciepłą w Domu Pomocy Społecznej w Żydowie oraz remontowe w budynku Starostwa, w tym modernizacja sieci komputerowej oraz uruchomienie Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Tradycyjnie największe pozycje budżetowe stanowią wydatki na pomoc społeczną i administrację, a w tych rodzajach działalności zdecydowanie dominują wydatki na płace i nie ma w tym nic dziwnego. Ta właściwość struktury wydatków nie dotyczy wyłącznie samorządu powiatu koszalińskiego. Wynika ona z istoty funkcjonowania administracji, której główne koszty wiążą się ze świadczeniem niematerialnych usług na rzecz swoich społeczności. Zbliżony udział płac w strukturze wydatków wy-

stępuje w budżetach jednostek administracyjnych i samorządowych zarówno w Polsce, jak i krajach Unii Europejskiej.

Optymistyczne jest natomiast to, że sukcesywnie, bo od trzech lat zmieniają się proporcje pomiędzy płacami pracowników a innymi składnikami wydatków, na korzyść tych ostatnich. I choć płace nominalne nie maleją, a wręcz

wych, a także placówek oświatowych, gdzie płace w ostatnich dwu latach przyrastają najszybciej. Wiąże się to z powszechnym wśród nauczycieli awansem zawodowym, którzy zgodnie z Kartą Nauczyciela poprzez podnoszenie kwalifikacji nabywają uprawnienia do wyższych uposażeń.

Ostatecznie uchwałę budżetową przyjęto większością głosów (przy dwóch przeciwnych i dwóch wstrzymujących).

Radni uchwalili także regulamin organizacyjny Starostwa oraz plan pracy Rady, zaakceptowali zmiany w statucie powiatu oraz zatwierdzili roczne plany pracy komisji. Zgodnie przegłosowali również uchwały zmieniające zasady i tryb umarzania niektórych wierzitelności jednostek powiatowych, a także korygujące zakres zadań i podział środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W porządku ostatniej w 2004 roku sesji znalazły się także uchwały zatwierdzające: plan przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, Powiatowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych oraz Program Ochrony Środowiska dla Miasta Koszalina i Powiatu Koszalińskiego.

W ramach działań porządkujących kompetencje poszczególnych ogniw samorządowych, radni zgodzili się na przekazanie gminie Mielno zadań inwestycyjnych i remontowych w pasach drogowych na swoim terenie.

Ponadto Rada ustanowiła medal pamiątkowy "Za usługi dla Powiatu Koszalińskiego" oraz określiła regulamin jego przyznawania. Podjęła również uchwałę w sprawie współpracy Powiatu Koszalińskiego z Rejonem Solecznickim na Litwie.

W pierwszej części sesji miała miejsce uroczystość zaprzysiężenia nowej radnej **Lidii Pacholec**, która objęła mandat po **Jacku Krzyżanowskim** z listy wyborczej nr 8 "Porozumienia Samorządowego Niezależni".

Na zdjęciach: Przewodniczący Rady Zdzisław Pawłowski oraz Starosta Koszaliński Ryszard Osiowy składają gratulacje nowej radnej - Lidii Pacholec tuż po zaprzysiężeniu (u góry) oraz dziękują za pracę byłemu już radnemu Jackowi Krzyżanowskiemu

Obradowała XVI sesja Rady Powiatu

Budżet przyjęty



przeciwie, inne składniki wydatków rosną szybciej. W stosunku do roku 2003 udział wynagrodzeń w wydatkach zmniejszył się o 3,38%, zaś wydatki rzeczowe wzrosły o 2,19%. To dobra tendencja ujawniająca coraz większą dynamikę w działaniu samorządu powiatowego i podległych mu jednostek.

Trzeba też pamiętać, na co zwrócił uwagę starosta **Ryszard Osiowy**, że powiat jest największym pracodawcą na swoim terenie zatrudniającym blisko 700 osób. W tej grupie oprócz urzędników Starostwa Powiatowego (70) są również pracownicy domów pomocy społecznej i instytucji powiato-

Warto planować i wybiegać w przyszłość po to, aby wiedzieć, co nas czeka za pięć, dziesięć czy nawet dwadzieścia lat. Samorządy opracowały strategię rozwoju, bo każda strategia jest dla samorządu najważniejszym dokumentem. Dokumentem, który określa misję i priorytety działalności na wiele lat. Strategia wskazuje także na sposoby realizacji tych zadań i umożliwia kontrolę wykonania już przyjętych. Warto je znać, warto dokładnie zapoznać się z nimi, choć są to bardzo obszerne dokumenty. Nawet przeciętny zjadacz chleba powinien je znać, powinien wiedzieć, co dzieje się w miejscu, w którym przyszło mu żyć i co będzie działało się w nim za kilka czy kilkanaście lat.

Dlaczego strategia jest tak ważna? Dlaczego warto dobrze ją znać?

Brak planu powoduje, że samorząd skupia się często na rozwiązywaniu bieżących problemów (a jest ich sporo) bez wybiegania w przyszłość, czyli tak, jakby żył z dnia na dzień. A nie o to przecież chodzi.

Brak planu zawsze utrudnia dostrzeżenie nie tylko zagrożeń, ale i wielu

możliwości. W tym miejscu warto przypomnieć, że posiadanie strategicznego dokumentu jest często także wymogiem formalnym przy ubieganiu się o fundusze z Unii Europejskiej.

W każdej strategii bardzo ważny jest plan finansowy i plan inwestycyjny - wia-

kańców. Oni również powinni uczestniczyć w tworzeniu takiego dokumentu. W strategiach brakuje często hierarchii „ważności”, bo przy skromnych, ograniczonych środkach trzeba trafnie wybierać. Wybierać to, co najlepsze, co najważniejsze, co najpilniejsze do zrobienia. Również i to, co przez innych zostało najwyżej ocenione. Dobrze jest nawet powołać komisje składające się nie tylko z pracowników urzędu, ale i z przedstawicieli mieszkańców, bo dokument strategii nie może być dokumentem martwym. Nie może być tylko dokumentem dla „dokumentu”.

Samorządy opracowują też Plany Rozwoju Lokalnego, które są „strategiami w pigułce”. Określają zadania inwestycyjne na krótszy okres czasu, czyli te najpilniejsze i możliwe do zrealizowania przy wsparciu funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Są to dokumenty otwarte, co oznacza, że w każdej chwili można je uzupełniać, korygować, proponować zmiany.

Danuta Iskrzycka

Od redakcji: Już w najbliższym czasie Rada Powiatu koszalińskiego będzie przyjmować tzw. **STRATEGIĘ** - dokument, który na wiele lat wyznaczy kierunki rozwoju tej części naszego regionu. Nim to nastąpi, warto wyjaśnić, czym jest „Strategia”, jak się ją tworzy i po co?

Planować, czyli mieć cel

Strategia - najważniejszy dokument

domo wtedy, ile środków własnych w przyszłości samorząd może przeznaczyć na inwestycje, a na ile może się zadłużyć.

Z informacji, jakie podają, media wynika, że w naszym kraju niewiele jest samorządów, których strategię przygotowano w sposób profesjonalny. Ich wady to pobieżne opracowanie planów finansowych i nie do końca jasne (a czasami ich brak) procedury wyboru inwestycji. Przy planowaniu warto zawsze skorzystać również z propozycji miesz-

Personalia

Nowy dyrektor DPS w Cetuniu

Jolanta Wyszyńska została 10 stycznia powołana przez Zarząd Powiatu koszalińskiego na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Cetuniu. Komisja konkursowa pod kierownictwem wicestarosty **Henryka Pacjana** najwyżej oceniła jej kwalifikacje merytoryczne, doświadczenie zawodowe oraz predyspozycje, wybierając tę kandydaturę spośród siedmiu złożonych ofert.

Jolanta Wyszyńska z wykształcenia jest pedagogiem, ukończyła również studia podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki, logopedii, organizacji pomocy społecznej oraz zarządzania. Pracowała m.in. jako kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Koszalinie, a ostatnio kierowała Środowiskowym Domem Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Umowa o pracę z nową szefową DPS-u w Cetuniu została zawarta na czas określony tj. do 10 lipca br.

Konkurs nierozstrzygnięty

Nie zdołano wyłonić kandydata w konkursie na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Wincentego Witosa w Boninie. Komisja konkursowa pod przewodnictwem radnego powiatowego **Julisza Glasera**, obradująca 10 stycznia br., spośród czterech ofert wybrała dwie, które w tajnym głosowaniu uzyskały jednakową ilość głosów.

W takim przypadku, zgodnie z Ustawą o Systemie Oświaty, obowiązek wybrania kandydata spoczywa na organie prowadzącym, tj. Zarządzie powiatu. Powierza on stanowisko wybranej przez siebie osobie po uprzednim zasięgnięciu opinii Rady Szkoły oraz Rady Pedagogicznej, a także pod warunkiem, że do kandydatury nie wniesie zastrzeżeń nadzór pedagogiczny czyli Kuratorium Oświaty.



Zenon Melnyczuk, powiatowy inspektor sanitarny, pod koniec ubiegłego roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z tej okazji życzenia i gratulacje złożyli mu **Ryszard Osiowy**, starosta koszaliński oraz **Zdzisław Pawłowski**, przewodniczący Rady powiatu.

Zostań redaktorem!

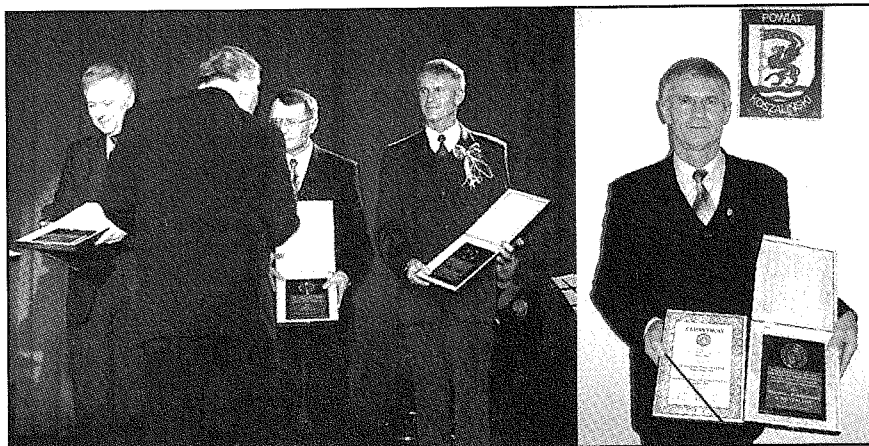
Redakcja „Gazety Ziemskiej” zaprasza na swoje łamy, wszystkich, którzy chcieliby się zmierzyć z działalnością publicystyczną lub informacyjną. Zapraszamy do pisania informacji o aktualnych wydarzeniach, felietonów, artykułów publicystycznych. Nasz adres: Raclawicka 13, pok. 416,

"Powiat Przyjazny Środowisku" po raz drugi

Już po raz drugi z rzędu powiat koszaliński uzyskał prestiżowy tytuł "Powiatu Przyjaznego Środowisku", przyznawany przez kapitułę ogólnopolskiego konkursu ekologicznego pod patronatem Prezydenta RP.

Jurorzy docenili przede wszystkim wysiłki koszalińskich samorządowców w realizacji inwestycji wodno-kanalizacyjnych oraz prowadzoną w powiecie działalność edukacyjną wśród młodzieży. Uznanie zyskała m.in. organizacja ścieżek edukacyjnych, a także funkcjonowanie Regionalnego Centrum Ekologicznego. Audytorzy wizytujący powiat koszaliński zwrócili również uwagę na stosowanie w placówkach podległych starostwu powiatowemu nowoczesnych źródeł ciepła, tzn. ekologicznych kotłowni olejowych znacznie ograniczających emisję szkodliwych spalin do atmosfery.

Uroczystość wręczenia certyfikatów odbyła się 18 stycznia w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Okolicznościową tabliczkę wraz z dyplomem uprawniającym do posługiwania się tytułem "Powiatu Przyjaznego Środowisku" w roku 2005, odebrał z rąk organizatorów starosta koszaliński **Ryszard Osioły** (na zdjęciach).



Powiat od podszewki

Jest takie miejsce

W lipcu bieżącego roku minie 20 lat od chwili powołania przez Zjazd Krajowy LZS Centralnego Ośrodka Szkolenia LZS w Mielnie. Wraz z placówką ten okrągły jubileusz świętować będzie jej szef i założyciel **Henryk Stakuć**.

Choć trudno to sobie wyobrazić, przez Centrum przewinęło się w okresie minionego dwudziestolecia prawie piętnaście tysięcy osób. Ponad tysiąc to absolwenci rozmaitych kursów i szkoleń dla instruktorów i trenerów wszystkich niemal dyscyplin sportowych. Ośrodek posiada bowiem certyfikat z Ministerstwa Edukacji i Sportu na prowadzenie szkolenia podwyższającego kwalifikacje kadry sportowych szkoleniowców.

-Nie ograniczamy się wyłącznie do roli ośrodka szkolenia sportowego - zapewnia jednak Henryk Stakuć. -Staramy się uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. Jesteśmy otwarci na rozmaite przedsięwzięcia o wymiarze ogólnopolskim. M.in. rokrocznie od wielu lat gościemy u siebie uczestników

Nadbałtyckiej Wiosny Esperanckiej, we współpracy z TPD organizujemy konferencje na temat interwencji, profilaktyki i ochrony dziecka przed różnymi formami przemocy. Jesteśmy gospodarzami zgrupowań uczniów szkół ponadpodstawowych z całej Polski zrzeszonych w Towarzystwie Szkół Twórczych, podczas których realizujemy własny, autorski program z zakresu ochrony środowiska. Współpracujemy ze związkami i klubami sportowymi, a nade wszystko wspieramy rozwój kontaktów miejscowych sportowców z kolegami z krajów sąsiednich. W październiku ubiegłego roku przebywali u nas na wspólnym obozie treningowym judocy z VfL-Tegel 1891 e.v. Berlin oraz koszalińskiego "Samuraja".

Centralny Ośrodek Szkolenia LZS w Mielnie jest malowniczo posadowiony wśród drzew, nieopodal plaży i miejscowego stadionu. Nic więc dziwnego, że stał się naturalnym zapleczem logistycznym dla wielu ważnych imprez plenerowych i artystycznych odbywających się



Radni wcale nie bezradni

Pięćdziesiąt jeden rodzin z gminy Będzino otrzymało świąteczne podarunki z produktami żywnościowymi, zaś trzydzieściorgu dzieciom wręczono paczki ze słodyczami. Było to możliwe dzięki inicjatywie miejscowych radnych **Bronisławy Radzion** oraz **Bronisława Urbańczyka**, a także wsparciu sołtysa z Miłogoszczy **Ryszarda Paczki**, którzy nie tylko dotarli do lokalnych sponsorów, ale również dołożyli własne pieniądze i zorganizowali całe przedsięwzięcie.

Za naszym pośrednictwem dziękują oni darczyńcom, którzy wspomogli zbiórkę: firmie "Przewozy Pasażerskie" Darpol-Lux **Dariusza Kazimierczaka** z Koszalina, Spółdzielni Mieszkaniowej "Przymorze" z Tymienia oraz przewodniczącemu Rady Gminy **Henrykowi Brodzie**.

Nie pierwsza to udana inicjatywa radnych z Będzina, dzięki którym działa m.in. w Tymieniu punkt obsługi bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy oraz punkt bezpłatnych porad prawnych prowadzony przez radcę prawnego **Zdzisława Pawłowskiego** (przewodniczącą Rady powiatu koszalińskiego). Ich wysiłki doprowadziły ostatnio do uruchomienia połączenia busowego pomiędzy Tymieniem a Koszalinem, co bardzo chwalą sobie mieszkańcy okolicznych miejscowości.

właśnie w tej okolicy. Tu wypoczywali przed i po koncercie muzycy z "Czerwonych Gitar" i "Golec Orkiestry". Tu przygotowywali się do pokazowego meczu piłkarze "Orłów Górskiego" wraz ze swym trenerem. Tu chętnie zaszywali się politycy z pierwszych stron gazet, by uciec od medialnego zgiełku, m.in. Tomasz Nałęcz czy Roman Jagieliński.

Znane przysłowie mówi: cudze chwalicie, swego nie znacie. Tak jednak nie musi być, jeśli uświadomimy sobie, że są obok nas takie miejsca, które warto chwalić. (b)

Kiedy w maju 2004 roku dwukrotnie przejeżdżałem przez Ukrainę w drodze do i z Rumunii - byłem bowiem jednym z uczestników wyjazdu szkoleniowego do Rumunii zorganizowanego dla przedstawicieli powiatu kossalińskiego reprezentujących organizacje i instytucje działające w sferze opieki społecznej - nawet nie przypuszczałem, że wkrótce wrócę na Ukrainę, i to w roli polskiego obserwatora powtórki drugiej tury wyborów prezydenckich!

Powtórka ta to efekt "pomarańczowej rewolucji", Rewolucji Godności, która wybuchła po tym, gdy na korzyść kandydata obozu władzy prorosyjskiego Wiktora Janukowycza sfalszowano wyniki drugiej tury. To z nim ponownie zmierzył się Wiktor Juszczenko, prozachodni kandydat opozycji.

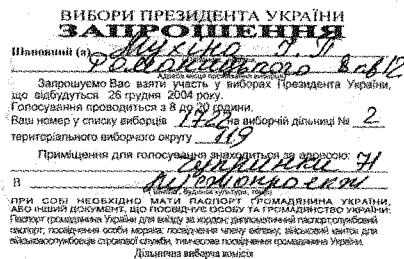
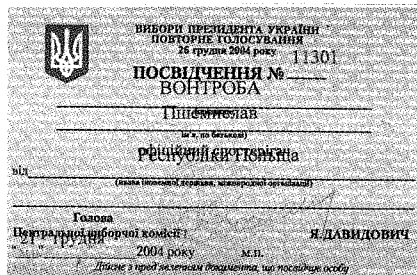
Aby zapobiec oszustwom, zwłaszcza we wschodniej części kraju, uważanej za bastion premiera Wiktora Janukowycza, na Ukrainę przyjechało ponad 12 tysięcy obserwatorów z całego świata, z tego około 3 tysiące z Polski. Dlaczego wśród nich ja? O tym nieco później!

Organizacją wyjazdu zajęły się Stowarzyszenie "Wolna Ukraina", Związek Ukraińców w Polsce, partie polityczne: PiS, UW... oraz Europejska Sieć Organizacji Monitorujących Wybory. Pobyt organizatorów sfinansowały partyjne władze, rząd polski, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz indywidualni ofiarodawcy, znani aktorzy i szereg firm.

Dlaczego zdecydowałem się pojechać? Jako nauczyciel wiedzy o społeczeństwie i doświadczony samorządowiec chciałem na własne oczy zobaczyć ludzi, którzy mieli odwagę upomnieć się o wolność własnego kraju, którzy nie chcieli się dać poniżyć. Jako uczący i żyjący zgodnie z jej zasadami, chciałem móc powiedzieć swoim uczniom i kolegom, że zwyciężyła demokracja, i że warto o nią walczyć, tak jak czynili to zwolennicy Wiktora Juszczenki począwszy od 21 listopada 2004 roku. Ponadto, jako dobrze wychowany człowiek nie mogłem odmówić ludziom, którzy zaproponowali mi ten wyjazd wierząc, że jestem w stanie sprostać temu wyzwaniu i że nie zawiodę pokładanego we mnie zaufania.

Jechałem - wspólnie z **Lechem Chłopkiem** i **Marcinem Maślanką** z Kossalina oraz **Jarostawem Śmieciuchem** z Polanowa - w ramach wyjazdu zorganizowanego przez Prawo i Sprawiedliwość, wiedząc, że trafię do jednego z okręgów wyborczych w Odessie lub jej okolicy. Dopiero we Lwowie, do którego dotarłem przed wspólną ekumeniczną pasterką dla katolików, grekokatolików, prawosławnych i Ormian dowiedziałem się, że zostanę w tym niepowtarzalnym i fascynującym, o przebogatom folklorze, ośrodku wielu barwnych kultur, miejscu utraconym. Powód - brak akredytacji, którą zarówno ja, jak i wszyscy pozostali, którzy przyjechali razem ze mną, mam otrzymać dopiero w sobotę!

Po pasterce w katedrze Włowskiej - w której 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz złożył słynne Śluby Włowskie - już w miejscu zakwaterowania wzięłem udział w wigilii dla obserwatorów wysłanych przez



Byłem obserwatorem powtórki drugiej tury wyborów prezydenta Ukrainy



PiS. Było jak w domu, tyle że ponad 1 000 kilometrów od niego, bez najbliższych i bez prezentów.

Przedwyborczą sobotę mieliśmy dla siebie. We wspomnianą wyżej czwórkę postanowiliśmy zobaczyć rynek oraz przede wszystkim najbardziej znane wspólczesnym Polakom miejsce - cmentarz Łyczakowski. To najlepiej zachowana polska nekropolia na Ukrainie i zarazem jedna z najważniejszych nekropoli w dziejach kultury polskiej. Jej szczególnym miejscem jest cmentarz-pomnik Orłat Włowskich (cmentarz Obrońców Lwowa), na którym spoczywa 2 859 poległych w polsko-ukraińskich walkach o Lwów, co ciekawe nie tylko Polaków. Kwatery zostały bestialsko zniszczone z polecenia władz sowieckich w sierpniu 1971 roku. Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę wciąż jest odbudowywana.

Przedwyborczą noc poprzedziła kolej-

na zmiana miejsca naszego zakwaterowania i ciągle oczekiwanie na brakujące akredytacje. Jak się miało wkrótce okazać, wystawione już 21 grudnia 2004 roku otrzymałyśmy je - z nielicznymi wyjątkami - dopiero w niedzielny ranek - 26 grudnia!

Najszybciej jak to tylko było możliwe znalazłem się wraz z dwójką młodych osób z Torunia i Wrocławia w siedzibie jednej z okręgowych komisji wyborczych.

Jak zostaliśmy przyjęci przez członków komisji? Nie wyczuliśmy wrogości. Wręcz przeciwnie. Spotykaliśmy się z sympatią na każdym kroku. Być może dlatego, że dla członków komisji nie byliśmy zaskoczeniem, bo powszechnie było wiadomo, że przyjedziemy. Poza tym nie staraliśmy się przekraczać naszych uprawnień.

Co mogliśmy robić jako obserwatorzy? Mieliśmy prawo wglądu do dokumentów komisji, między innymi do spisu chorych, do których urnę trzeba było dostarczyć. Mogliśmy sprawdzać, jak są odnotowywane głosy, robić zdjęcia. Przyglądaliśmy się liczeniu głosów i ręcznemu spisaniu protokołów. Zresztą każdy z nas otrzymał jeden "na własność". Przy samym liczeniu głosów nasza obecność na pewno działała przewencyjnie, hamowała zakusy - jeśli takowe były - do manipulacji głosami.

Być tam, na miejscu, to zupełnie co innego niż oglądanie relacji w telewizji. Mimo - co oczywiste - sympatii dla "pomarańczowej rewolucji" i Wiktora Juszczenki staraliśmy się jej nie okazywać.

Sporym przeżyciem, przynajmniej dla mnie, ale myślę że i dla moich młodszych polskich przyjaciół było spotkanie, rozmowa i wspólne zdjęcie z merem Lwowa **Lubomirem Bunjakiem**, jego żoną i córkami, który dziękując nam za naszą obecność nie krył swojej wdzięczności z ogromnego zaangażowania Polski w demokratyzację Ukrainy.

Czy coś mnie zaskoczyło, z czym nie spotkałem się nigdy dotąd? Owszem: tworzywo z jakiego wykonane były urny, w tym te tzw. przenośne oraz zaproszenia dostarczane do wszystkich wyborców przed dniem głosowania w danym okręgu. Urny wykonane były z białego, ale jednocześnie matowego tworzywa, więc w praktyce nie widać było, kto i jak głosował. Zaproszenie było natomiast jednoczesną informacją o numerze w spisie wyborców, co bardzo ułatwiało pracę członkom komisji, przy - jak się okazało w dniu wyborów - bardzo dużej frekwencji wyborczej.

Otwarty o godzinie 8.00 (godz. 7.00 czasu polskiego) lokal wyborczy zamknięto o godzinie 20.00 (godz. 19.00 czasu polskiego). Liczeniu głosów i spisaniu protokołów oprócz nas Polaków przyglądali się obserwatorzy z Rosji, którzy w luźnej dyskusji stwierdzili, że chcieliby się doczekać takich demokratycznych wyborów u siebie! **To najlepiej świadczy o tym, że to, co wydarzyło się na Ukrainie, to przykład dla innych.**

W powyborczy poniedziałek wracaliśmy już do kraju.

Ryszard Wątroba

Wigilia w Parsowie

Członkowie zarządu powiatu koszalińskiego, wójtowie oraz burmistrzowie miast i gmin a także dyrektorzy jednostek powiatowych spotkali się 23 grudnia na symbolicznej kolacji wigilijnej w Domu Pomocy Społecznej w Parsowie.

Składając życzenia świąteczne, starosta koszaliński **Ryszard Osioły** podziękował zebranych za ich zaangażowanie i pracę, dzięki której udało się w mijającym roku zapewnić sprawne funkcjonowanie instytucji powiatowych oraz zrealizować zamierzenia inwestycyjne.

Uczestnicy wigilii dzieląc się tradycyjnym opłatkiem odśpiewali przy akompaniamencie "Kapeli Koszalińskiej" najbardziej znane polskie kolendy.



Z dobrego serca

Gunter Marx od kilku lat przyjeżdża w odwiedziny, z Niemiec do Mielna. Znany jest naszym mieszkańcom ze szczerości i serdeczności, jaką okazuje tutejszym mieszkańcom. Urodził się 73 lata temu w Mielnie, jest pod wrażeniem zmian jakie zachodzą w wyglądzie naszych miejscowości. Podziwia gospodarność i życzliwość Polaków. Kocha ludzi, przyrodę, jest wrażliwy na krzywdę ludzką.

Zaprzyjaźnił się z młodzieżą gimnazjalną z Mielna, wspólnie z uczniami upiększa teren szkoły sadząc i pielęgnując drzewka, krzewy i kwiaty.

Jesienią, z kilkoma uczniami i z p. **Bożeną Wojtaś**, uporządkowali i posadzili żonkile na średniowiecznym gródku strażniczym



otoczonym fosą, przy ul. Kościelnej. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze GZ.

W ostatnich dniach grudnia 2004 r. pan Marx przekazał pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej w Mielnie pięć kartonów leków oraz duże ilości odzieży. Zarówno leki jak i odzież przydadzą się, tym bardziej, że są one często zbyt drogie na kieszeń osób przebywających w DPS.

Leki zostaną posegregowane i podzielone według przydatności dla pensjonariuszy, a leki specjalistyczne otrzyma Ośrodek Zdrowia w Mielnie lub Szpital Wojewódzki w Koszalinie.

*- Odzież jest dobra gatunkowo - mówi dyrektor DPS **Zbigniew Gadzała** - ilość, jaką otrzymaliśmy, pozwoli każdemu z naszych podopiecznych wybrać coś dla siebie. Jesteśmy wdzięczni Panu Marxowi i za tę pomoc w imieniu obdarowanych serdecznie dziękuję. HK*

Ruszył program stypendialny

Pod koniec grudnia ubr. rozpoczęły się wypłaty stypendiów dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Komisja powołana przez Zarząd Powiatu wyłoniła 45 osób studiujących (spośród 643 ubiegających się), którym przyznane zostały stypendia w kwocie po 250 zł miesięcznie.

Pomoc finansową otrzymali studenci o najniższym dochodzie na osobę w rodzinie. Wypłata pieniędzy realizowana jest za pośrednictwem Starostwa Powiatowego oraz Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie.

Stypendia wypłacane są również 334 uczniom szkół ponadgimnazjalnych kończących się maturą. Otrzymują oni miesięcznie po 97,80 zł. Warto podkreślić, iż w tej grupie pieniądze otrzymali wszyscy, którzy złożyli wnioski i spełnili kryteria regulaminowe. Wypłata świadczeń odbywa się za pośrednictwem szkół, do których uczęszczają stypendyści.

Szersze informacje na temat programu stypendialnego uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Koszalinie pod nr tel. 342 84 75 oraz 342 83 76.(b)

Niepewny los dzieci ze świetlic TPD

O problemach związanych z utrzymaniem działalności świetlic środowiskowych w warunkach nowych przepisów o finansowaniu organizacji pozarządowych przez samorządy lokalne, dyskutowano 16 grudnia podczas ostatniego w tym roku plenarnego posiedzenia koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

Nowe rozwiązania ustawowe nie tylko zmieniają zasady finansowania tego rodzaju działalności, ale również nakładają na samorządy obowiązek wyłaniania podmiotów realizujących zadania z zakresu opieki społecznej w drodze publicznych przetargów. Dla TPD może to oznaczać konieczność likwidacji wielu swoich placówek, na utrzymanie których środki pochodziły dotychczas właśnie z budżetów gmin i powiatów.

Przypomnijmy, że w oddziale koszalińskim działało 60 świetlic środowiskowych zapewniających fachową opiekę ponad 2,5 tys. dzieci.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia

dokonali również podsumowania kończącego się, jubileuszowego roku działalności TPD (85 lat). W części uroczystej wręczono wyróżnienia oraz odznaki honorowe Towarzystwa najbardziej zasłużonym działaczom. (b)

Prezes koszalińskiego oddziału TPD Henryk Zabrócki dekoruje medalem im. dr Henryka Jordana - Leopolda Ostrowskiego. Z lewej: Józef Rutkowski, z prawej: Bogdan Rękawek.



Samochody dla niepełnosprawnych

Osiem nowych, dziewięcioosobowych samochodów marki ford transit 280S otrzymały placówki pomocy społecznej w powiecie koszalińskim. Ten blisko milionowy kontrakt można było zrealizować dzięki wsparciu finansowemu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który w ramach programu "Wyrównywania szans między regionami" sfinansował 75 procent wartości zakupu.

Uroczyste przekazanie pojazdów przedstawicielom poszczególnych placówek odbyło się 20 grudnia w koszalińskim oddziale firmy Bemo Motors w Nowych Bielicach. Wzięli w nim udział radni powiatu koszalińskiego z przewodniczącym **Zdzisławem Pawłowskim** oraz członkowie zarządu powiatu z wicestarostą **Henrykiem Pacjanem**.

Kompleksowa wymiana taboru w powiatowych domach pomocy społecznej i ośrodkach szkolno wychowawczych odbywa się w ramach programu standaryzacji, mającego na celu poprawę warunków funkcjonowania tych placówek. Wszystkie zakupione pojazdy są przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym także poruszających się na wózkach inwalidzkich. (b)



Rytuał rodzinny (część 2)

Święto Chrztu Pańskiego - pożegnanie żłobka (pierwsza niedziela po Trzech Królach)

W pierwszą niedzielę po Trzech Królach wspominamy Chrztus Chrystusa Pana w wodach Jordanu. Święto to zamyka, kończy okres świąteczny Bożego Narodzenia. W kościołach po raz ostatni śpiewa się koledy czyli pieśni o Bożym Narodzeniu.

W domowym Kościele również w tym dniu wieczorem po raz ostatni zbieramy się przy żłobku, po raz ostatni palimy światła na choince i śpiewamy koledy.

Błogosławieństwo Świec (gromnic) w Święto Ofiarowania Pańskiego (2.02)

Według przepisów liturgicznych w Święto Ofiarowania Pańskiego, w tradycji polskiej zwanym świętem Matki Boskiej Gromnicznej, w kościele w czasie liturgii kapłan błogosławi gromnicę. Są to świece woskowe, dawniej wyrabiane z własnego wosku pszczelego, dziś kupuje się w sklepach wykonywane fabrycznie. Dekorowane są one kwiatami, wstążkami, owijane lnem lub przystrajane koralami lub paciorkami. Dawniej poświęconą i zapaloną gromnicą błogosławił gospodarz "wróciwszy z kościoła, pola swoje, podwórza, zwierzęta...". Także "z gromnicą zapaloną wychodzi się przeciw kapła-

nowi, niosącemu choremu ostatnią Pocięgę, a w chwili śmierci daje się kona-
jącemu gromnicę do ręki, by wyprosić dla niego wstawiennictwo Matki Boskiej".

Gromnicę wieszano "nieraz zapobiegliwie nad łóżkiem, obok wielkanocnej palmy, aby w razie czego nie trzeba było sięgać do skrzyń czy szaf". Zapalano ją "uroczyście przed obrazami Matki Boskiej w każde maryjne święto".

Błogosławieństwo chleba w uroczystość św. Agaty (5.02)

W uroczystość św. Agaty, która jest od III wieku jedną z najbardziej znanych i czczonych świętych (zginęła śmiercią męczeńską około 251 roku za panowania cesarza Decjusza), wierni przynoszą do kościoła wodę, sól i chleb prosząc o ich poświęcenie.

Św. Agata w rok po śmierci uratowała swoim wstawiennictwem Katanię od zniszczenia w czasie wybuchu Etny. Odtąd wiele miast sycylijskich uznało ją za swoją patronkę, a wierni zaczęli szukać jej wstawiennictwa w czasie klęsk pożarów. Zaczęto w uroczystość jej narodzin dla nieba błogosławić:

- wodę, która jest przeciwieństwem niszczącego ognia, a zarazem czynnikiem podtrzymującym życie i gaszącym pragnienie,
- sól, nieodzowną przyprawę nadającą smak potrawom i je konserwującą,

• wreszcie chleb, bez którego nie można się obejść, symbol dobroci.

Nasz wielki brat Albert Chmielowski, który całe życie i karierę artysty malarza poświęcił dla najbiedniejszych, powiedział kiedyś do swoich współbraci, że wszyscy winniśmy być dobrzy jak chleb.

W tradycji polskiej był również wielki szacunek dla chleba. Gospodyni wkładając ciasto do pieca, na pierwszym bochenku czyniła zawsze znak krzyża świętego. To samo czyniono rozpoczynając krojenie nowego bochenka, by dzielić go między głodnych. Gdy upadł na ziemię, podnoszono i całowano ze czcią. Tak pisał o tym zwyczaju C. K. Norwid tęskniąc za ojczyzną:

*"Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno, mi Panie"...*

Dzisiaj jednak zauważamy w naszym społeczeństwie zanik szacunku dla chleba. Są wypadki, że chleb poniewiera się po ziemi, a nawet wyrzucany jest do śmietnika. Postarajmy się o to, aby w rodzinach chrześcijańskich uroczystość św. Agaty była przeżywana pod znakiem szacunku dla chleba i wdzięczności Bogu za ten najcenniejszy z darów ziemi.

Z książki ks. Józefa Wysockiego
"Rytuał rodzinny" wyszukał i do druku
podał: Ryszard Wątroba

Krajowe Bractwo Literackie

Piotr Kordas lat 15, uczeń klasy 3 Gimnazjum nr 2 w Koszalinie, członek Krajowego Bractwa Literackiego od 2002 roku. Autor około 60 wierszy, niektóre z nich publikowane były w wydawnictwach pokonkursowych (m.in. w tomiku "Wierszem nie tylko o Koszalinie").

ZABRAŁAŚ

Zabrałaś mi
Serce moje
Którym...-
Kochałem cię

Zabrałaś mi
Moje sny
Którymi
Śniłem

pozostawiłaś mi
pustkę
w sercu
i potok łez

PRZEBUDZENIE

Chciałbym...-
Obudzić się
Na piaszczystej plaży
Z tobą
U boku
Marzę o
Spacerze...
Po plaży
I pewnym
Pięknym miejscu
Chciałbym z tobą się
Zatrzymać
Podziwiać
Zachód słońca

DZIEWCZYNO JESTES

Dziewczyno jesteś
Taka piękna że
Chciałbym być
Twym sercem
Które pozwala
Ci żyć
Chce być
Płaszczem
Który ogrzewa
Cię w chłodne dni
Chce być
Tym wszystkim
Co masz
Co jest dobre
I co złe

ULOTNOŚĆ

Tej nocy niebo, było
Tak zachmurzone, ciemne
Otworzyło swoje wrota
Księżyc płonął
Ognistym blaskiem
Noc odsłaniała
Swoje uroki
Gwiazdy Isniły
Własnym światłem
Odsłaniając piękno
Tej ulotnej chwili

Bogda Szydłowska

WIRTUALNA MIŁOŚĆ

Na szybko mojego komputera gasną gwiazdy
słychać szepc nocy bo bliski już dzień
A ciebie wciąż nie ma
Nietoperz wkręca mi się we włosy
Nie krzyczę nie mdleję
Ostrożnie usuwam latającą mysz

A ty jesteś coraz dalej

I chyba sobie ciebie wymyśliłam
Na przekór wszystkiemu i wszystkim
Nie jesteś Odyseuszem
ale jak cię mam nazywać
gdy nie znam nawet twojego imienia
Ze mnie też pewnie żadna Penelopa
choć wierna jestem jak pies

Wysyłasz lakoniczne e-maile
Potwierdzasz tym że żyjesz

Moje ciało dopomina się pieszczoty
Zapadam w słodką otchłań na myśl
jak językiem
zbierać będziesz z mojej skóry sól

Przemierzasz morza programów
Żeglujesz po oceanie Internetu
Odpywasz nieraz bardzo daleko
Tracisz mnie z oczu zapominasz

A ja czekam i ciągle mam nadzieję
że szczęśliwie ominiesz wszystkie pułapki
jakie szykują dla ciebie
serfujące po sieci inteligentne czarownice

I że wrócisz, choć kto wie
jak bardzo już będziesz inny

A ja ci powiem że i tak cię kocham



Ze starego roku w nowy

29 grudnia 2004r. w Urzędzie Gminy w Będzinie odbyła się ostatnia w tym roku Sesja Rady Gminy, której najważniejszym punktem było uchwalenie budżetu na rok 2005.

Po stronie dochodów zaplanowano - 15 679 890 zł.

Po stronie wydatków zaplanowano - 18 779 890 zł.

Różnicę między pozycjami pokryją kredyty bankowe i środki pozyskiwane z Funduszy Europejskich. Budżet został przyjęty.

Radni przyjęli też sprawozdania stałych komisji oraz przewodniczącego rady z działalności za 2004r.

Przewodniczący Rady Gminy **Henryk Broda** przedstawił również harmonogram pracy rady na 2005 rok.

Radni podjęli uchwały w sprawie:

- nadania nazw ulicom w miejscowości Jamno
- zbycia nieruchomości w Podamirowie /obw. ewidencyjny Dobiesławiec/
- wprowadzenia zmiany do Planu Rozwoju Lokalnego

O godz. 13 na sali Gminnego Domu Kultury Wójt Gminy, Przewodniczący Rady i radni spotkali się na uroczystości świąteczno-noworocznej z udziałem księży, pracowników urzędu gminy, dyrektorów szkół, przedszkoli i

zakładów pracy, kierowników jednostek budżetowych oraz sołtysów i mieszkańców gminy.



Aby młody Polak poznać mógł swą historię, tradycję - skąd nasz ród

NASZA MAŁA OJCZYZNA

Pragnąc uczcić 780-lecie Jamna oraz powstanie Jamneńskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego wraz z panią dyrektorem, gronem pedagogicznym i zarządem Stowarzyszenia postanowiłam zorganizować w naszej szkole uroczystość. Rozpoczęła się ona przedstawieniem celu działalności Stowarzyszenia i zachęceniem mieszkańców do wspólnej pracy. Następnie na prośbę mieszkańców zostało powtórzono przedstawienie o historii i kulturze Jamna **"Ballada o Jamnie"**. Inspiracją była piękna legenda Gracjana Bojar-Fijałkowskiego **"O dobrych karzełkach znad brzegów Jamna"**. Ciepła, liryczna opowieść o karzełkach, które pomagały mieszkańcom Jamna i Łabusza w czasach biedy, głodu i bezradności.

Jedną z odsłon przedstawiona została zgrzeszona na "wieczorki" mieszkańcy Jamna, sąsiedzi ubrani w ludowe

stroje, wykonują charakterystyczne prace jak darcie pierza, wyplatanie koszy, wyrób drewniaków, fajansów, stolarka, tkanie na krosnach, maglowanie, przędzenie na kołowrotku, zwijanie nici, haftowanie, robótki na drutach - wykonaniem krzesła weselnego z wykorzystaniem oryginalnych jamneńskich motywów (tulipanów, serca, rozety). Pracy wtóruje pieśń "Nad jamneńską wodą", serdeczne pogawędki o dawnych czasach, dzielenie się obawami jak przetrwać zimę i radosne zapowiedzi o zbliżającym się weselu Anny z Jamna i Jaśka z Łabusza. Przypominają obyczaje i potrawy weselne, a gdy pojawia się młoda para, następuje prezentacja obowiązującego stroju, korony weselnej i łańcucha, krzesła dla młodych, skrzyni z posagiem. Wszystko to przeplatane jest weselnymi przyśpiewkami i tańcem. Przedstawienie kończy piosenka **Z najlepszymi życzeniami**, którą razem z dziećmi śpiewa przybyły na tę uroczystość **Jan Kowalczyk**, autor melodii **Wesela Jamneńskiego**, kompozytor i dyrygent. Czcigodny gość serdecznie podziękował za zainteresowanie jego twórczością, zaśpiewał kilka swoich piosenek, rozbawiając tym przybyłych gości. Wspólna konsumpcja regionalnych przysmaków przygotowa-

Oprócz drobnego poczęstunku była tradycyjnie - lampka szampana, opłatek i wiele serdecznych życzeń na 2005 rok.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dobrzycy zaprezentowały jasełka.

nych przez Gospodę Jamneńską z Koszaliną oraz rodziców i mieszkańców Jamna, a także Łabusza i zwiedzanie klasy polonistycznej - historycznej, w której została przygotowana wystawa o Jamnie i wystawa haftu jamneńskiego pani **Krystyny Taciak** zakończyła uroczystość. Emocjonalne przywiązanie do Ojczyzny poprzez zaangażowanie, zainteresowanie kulturą i tradycją najbliższej okolicy, kształtowanie poczucia tożsamości regionalnej to bardzo ważne zagadnienie w planowaniu pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Poznanie piękna folkloru, tworzenie poczucia wspólnoty nasza wieś - okolica, sąsiedzi zza miedzy, kształtuje świadomość przynależności i dumę narodową.

Anna Pusz
Szkoła Podstawowa w Jamnie

20 grudnia w szkole podstawowej w Jamnie odbyło się spotkanie rodziców z nauczycielami i uczniami szkoły. Dzieci przygotowały jasełka, rodzice upiekli ciasto a dzięki **Robertowi Rokaszewicz** i **Lucynie Buszka** dzieci otrzymały paczki świąteczne. Całość uświetnił występ uczennic z Gimnazjum Muzycznego z Koszaliną.

Wszystkim gorące podziękowania składa Dyrektor szkoły - **Danuta Roguska**.



Akcja "Szlanka Mleka" rozpoczęta

W związku z dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców, nagłośnioną w mediach akcją "Szlanka Mleka", Szkoła Podstawowa w Biesiekierzu postanowiła wziąć w niej udział. Dotowana jest ona w części przez Agencję Rynku Rolnego, a pozostałe koszty pokrywają sponsorzy.

Ponieważ o wartościach odżywczych mleka nie trzeba nikogo przekonywać, postanowiliśmy od października skorzystać z możliwości zaopatrzenia wszystkich naszych uczniów /162 dzieci/. Po przeanalizowaniu ofert skorzystaliśmy z propozycji firmy SOT, znajdujące się na liście za-

kładów mleczarskich uprawnionych do rozprowadzania mleka smakowego dla dzieci w wieku szkolnym. Po energicznych staraniach i podpisaniu umowy, w grudniu nastąpiła pierwsza dostawa. Ze względu na ograniczone środki finansowe uczniowie piją mleko raz w tygodniu mając do wyboru trzy smaki: waniliowe, czekoladowe, truskawkowe. Największym powodzeniem cieszy się mleko czekoladowe i dlatego w następnej dostawie zostanie zwiększona jego



ilość. Mleko podawane jest w estetycznym kartoniku ze słomką. Miejmy nadzieję, że wspólne picie mleka na przerwie, wśród przyjaciół, przekażna wielu do tego zdrowego napoju.

Serdeczne podziękowania dla

sponsorów akcji: przyjaciół szkoły, rady rodziców, Caritas, dzięki którym akcja ta może być kontynuowana.

**Dyrektor szkoły
Anna Piotrowicz**

Dzień z Lucy Mand Montgomery

Tradycją działalności biblioteki Szkoły Podstawowej i Filii Bibliotecznej w Świeminiu stało się organizowanie "Dnia z pisarzem". Był już dzień z Janem Brzechwą, Julianem Tuwimem i Astrid Lindgren. Bohaterką spotkania, które odbyło się 10 grudnia 2004r. w szkole w Świeminiu była Lucy Mand Montgomery, pisarka kanadyjska, która stworzyła znaną i lubianą na całym świecie postać Ani z Zielonego Wzgórza.

"Dzień z Lucy Mand Montgomery" rozpoczął się od wieloetapowego konkursu, do którego 3-osobowe drużyny klas od trzeciej do szóstej przygotowywały się od miesiąca. Najwięcej emocji i aplauzu wśród publiczności, którą stanowili uczniowie szkoły w Świeminiu, wzbudziły dwie konkurencje. Pierwsza polegała na przeczytaniu fragmentu książki "Ania z Zielonego Wzgórza" w sposób oddający emocje np. smutek, radość, strach, złość. W drugiej przedstawiciele drużyn mieli za zadanie rozpoznać rodzaj soku próbując go z zawiązanymi oczami.

Zmagania konkursowe były emocjonujące i wyrównane. I miejsce zajęła drużyna z klasy piątej w składzie: **Magdalena Gad, Milena Samorowska i Magdalena Kuliś**. II miejsce zajęła klasa trzecia, III - klasa szósta i IV - klasa czwarta. Wszystkie reprezentacje otrzymały nagrody i dyplomy.

Impreza zakończyła się oglądaniem filmu "Ania z Zielonego Wzgórza".

Sukcesy UKS - Judo Stare Bielice

Judoczki i judocy Uczniowskiego Klubu Sportowego w Starych Bielicach 4 grudnia 2004 r. uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Judo w miejscowości Wolgast w Niemczech.

W kategorii dzieci medalowe lokaty uzyskali:

- 33 kg III m. Buda Marta
- 36 kg I m. Korol Alicja
- 40 kg II m. Szocińska Katarzyna
- 40 kg III m. Waszak Magdalena
- 44 kg I m. Gradowska Ewelina
- 44 kg III m. Lebień Daria

W rywalizacji juniorów młodszych lokaty na podium uzyskali:

- 46 kg III m. Sorbian Józef
- 56 kg II m. Nowacki Marcin
- 60 kg III m. Górczyński Michał

Finał Wojewódzkiej Ligi Szkolnej, który odbył się 11.12.2004r. na obiektach Gwardii w Koszalinie, potwierdził formę faworytów. Uzyskali następujące rezultaty:

- dziewczęta
- 40 kg III m. Buda Marta
 - 40 kg I m. Korol Alicja
 - 40 kg IV m. Szocińska Katarzyna
 - 44 kg I m. Gradowska Ewelina
 - 44 kg II m. Lebień Daria
 - 44 kg III m. Waszak Magdalena

- chłopcy
- 46 kg II m. Sorbian Józef
 - 56 kg III m. Nowacki Marcin
 - 56 kg II m. Górczyński Michał

Prowadzącym judoków UKS - Judo Stare Bielice jest trener judo kl. I mgr **Ireneusz Górczyński**.

Gminny Konkurs Jasełek

11 stycznia 2005r. zorganizowany został Gminny Konkurs Jasełek, w którym wzięły udział zespoły ze szkół podstawowych z Biesiekierza, Starych Bielic i Świemina. Celem konkursu było wyłonienie zespołu, który będzie reprezentował gminę Biesiekierz 13 stycznia w powiatowym Festiwalu Jasełek w Sianowie.

Jury pod przewodnictwem **Marii Jakubiak** z UG w Biesiekierzu zdecydowało, że w tym roku gminę Biesiekierz będzie reprezentował zespół ze Szkoły Podstawowej w Świeminiu przygotowany pod kierunkiem nauczycielek **G. Markowskiej i M. Smolinskiej**.

Po zakończeniu konkursu wszyscy spotkali się przy słodkim poczęstunku.





Mikołajki w szkołach

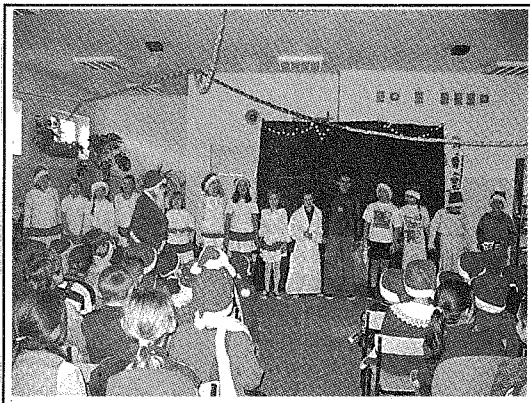
w Darginiu

6 grudnia w dzień Św. Mikołaja, mieliśmy w naszej szkole wiele zabawy i radości.

W tym dniu każdy uczeń musiał przyjść do szkoły ubrany w strój z akcentem mikołajkowym. Najczęściej uczniowie nosili czerwone czapki, ale wielu uczniów przyszło do szkoły przebranych za Mikołaja. Nawet nauczyciele ubrali się "mikołajkowo".

O godz. 9:35 odbył się uroczysty apel. Rozpoczął się on przedstawieniem w języku angielskim "Help for Father Christmas" ("Pomoc dla Św. Mikołaja"), przygotowanym przez klasę V, pod kierunkiem pani Joanny Hnat.

Po przedstawieniu rozstrzygnięto konkurs "Czy znasz Św. Mikołaja?" Już kilka dni wcześniej w całej szkole rozwieszono in-



formacje dotyczące Mikołaja, na ich podstawie uczniowie wypełniali kupony, które można było nabyć w sklepiku szkolnym. Pierwsze miejsce zajął Bartek Muzyczuk z kl. IV. Następnie pani Dyrektor ogłosiła, kto wygrał konkurs "Przebranie mikołajowe". Na przebranych przebrani przedstawiciele klas prezentowali się przed komisją. Konkurs odbywał się w trzech kategoriach wiekowych, a wygrały go klasy: I, IV i III gimnazjum. Nagrodę - cukierki dla wszystkich przebranych uczniów zakupił pan Drozdowski.

Pani Dyrektor serdecznie podziękowała naszym sponsorom: panu Drozdowskiemu i Radzie Rodziców.

Na zakończenie wszyscy zaśpiewaliśmy piosenkę o Mikołaju.

Po apelu, w klasach częstowaliśmy się cukierkami i wręczaliśmy sobie prezenty.

Takie "mikołajowe Mikołajki" to już tradycja w naszej szkole.

**Urszula Wydrzysek i Kamil Nowak
kl V
SP Dargini**

lak, p. J. Maszkało, p. E. Sobańskiej, p. J. Turkowskiej, p. S. Wisłockiej i uczniowie klasy IV a - p. B. Imbiorkiewicz oraz klasy VI d p. E. Krasnoborskiej. W układzie tanecznym zaprezentowała się grupa prowadzona przez p. A. Kuropatnicką, oraz soliści chóru szkolnego, który jest z nami od pięciu lat pod kierownictwem p. I. Majewskiej.

Na stoiskach sprzedawano karty, przygotowane na zajęciach w bibliotece oraz stroiki świąteczne wykonane przez uczniów, na zajęciach koła kwiatarsko-bu- kieciarskiego pod opieką p. K. Wszeborowskiej.

W tym roku na imprezę przybyło jeszcze więcej mieszkańców miasta niż w latach poprzednich. Swoją obecnością zaszczylili nas zaproszeni goście: Burmistrz S. Sobański, wiceburmistrz M. Brzoza, poseł na Sejm E. Wojtalik, przewodnicząca Rady Miejskiej B. Kucharska, Siostra Przełożona Domu Pomocy Społecznej "Caritas", przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego.

Podziękujemy wszystkim przybyłym i tym, którzy przyczynili się do wspólnej zabawy. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na wyposażenie biblioteki.

**Ewa Krasnoborska
nauczyciel bibliotekarz ZSP
w Bobolicach**

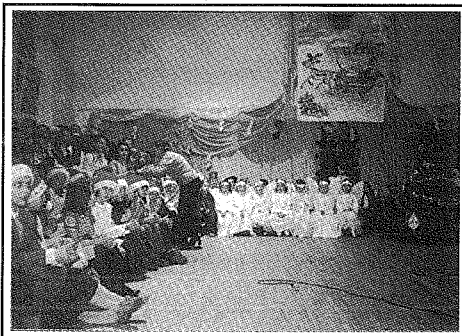
w ZSP w Bobolicach

Pomysł imprezy lokalnej zrodził się w momencie, gdy nowo powstały zespół redakcyjny gimnazjum szukał sponsorów na wydawanie swojej szkolnej gazetki. Byłaby to już druga gazetka, gdyż od pięciu lat nauczyciele bibliotekarze redagowali gazetkę szkoły podstawowej "Goniec Szkolny". W związku z tym postanowiliśmy przygotować widowisko słowno - muzyczne, sprzedaż ciasta, oraz ozdób świątecznych. Impreza spodobała się zaproszonym gościom, mieszkańcom miasta, o czym świadczy duży udział społeczności lokalnej w kolejnych latach. Celem przedsięwzięcia jest integracja szkoły ze środowiskiem lokalnym. Umożliwia dzieciom rozwijanie własnych zainteresowań i zaprezentowanie ich rodzicom i gościom. Podtrzymuje tradycje związane ze świętami Bożego Narodzenia.

Pomysłodawcą i koordynatorem całej imprezy jest p. E. Krasnoborska.

W tym roku już po raz piąty przygotowaliśmy przedstawienie, kiermasz ozdób świątecznych i "kawiarenkę mikołajkową".

W zimowej, mikołajkowej, świątecznej piosence i wierszu wystąpili uczniowie klas I-III pod opieką p. A. Malazdry, p. M. Micha-



WIGILIJNA RADOŚĆ DZIECKA

Zakończyła się, trwająca od 29 listopada akcja WIGILIJNA RADOŚĆ DZIECKA. Dzięki ofiarności mieszkańców gminy udało się uzbierać kwotę 2638,78 zł. Wystarczyło to na przygotowanie paczek dla ponad 120 dzieciaków. W czwartek - 23 grudnia - odbyła się impreza finałowa, podczas której występowały zespoły taneczne, wokalne - taneczne, soliści oraz Kapela Ludowa i Starościnicy z M-GOK. W uroczystości udział wzięła Mieczysława Brzoza zastępca burmistrza Bobolic, Sylwester Sobański burmistrz Bobolic oraz radni Rady Miejskiej.

Wszystkim mieszkańcom gminy Bobolice serdecznie dziękujemy za ofiarność i wsparcie naszej akcji, bo nie od dziś przecież wiadomo, że RAZEM MOŻNA WIECEJ!!!

Joła Zawół

Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych

W 2004 roku na terenie Gminy Bobolice zostało utworzone Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych. Jego celem jest przede wszystkim aktywizacja mieszkańców Bobolic do działań społecznych na rzecz środowiska lokalnego, tworzenie forum dla współpracy inicjatyw obywatelskich z samorządem, administracją rządową, organizacjami krajowymi i zagranicznymi, rozwijanie i popularyzowanie postaw filantropijnych w społeczności lokalnej. Ponadto stowarzyszenie planuje prowadzenie własnych programów grantowych, edukacyjnych, filantropijnych, programów integrujących różne grupy społeczne mieszkańców oraz programów specjalistycznych w zakresie profilaktyki społecznej, filantropii lokalnej, pracy z dziećmi i młodzieżą zagrożoną patologią społeczną, przeciwdziałania przemocy, wyrównywania szans osób niepełnosprawnych oraz pracy z osobami starszymi, bezdomnymi, uzależnionymi, bezrobotnymi.

Mając na uwadze, iż na terenie Gminy występuje duże bezrobocie i tym samym wiele rodzin żyje poniżej minimum socjalnego, SWIS apeluje do społeczności lokalnej o przekazanie kwoty stanowiącej 1% podatku dochodowego na działalność statutową stowarzyszenia. Zgromadzone środki finansowe pozwolą na realizację nowych form pomocy dla rodzin najuboższych, osób niepełnosprawnych, dzieci z terenów wiejskich oraz osób starszych.

Zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, od 1 stycznia 2004 roku podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych mogą pomniejszyć podatek dochodowy - wynikający z zeznania rocznego (PIT 36 i PIT 37) - o kwotę stanowiącą 1% podatku należnego, przekazując tę kwotę na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego.

Należy podkreślić, że podatnik będący osobą fizyczną może zarówno odliczyć przekazaną darowiznę, jak i przekazać 1% podatku dochodowego.



PRL uchwalony

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej radni zdecydowali o przyjęciu **Planu Rozwoju Lokalnego Miasta Koszalina** na lata 2005 - 2007. PRL jest niezbędny do sięgania po pieniądze z Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. W Planie zaproponowano siedem priorytetów oraz 12 programów realizacyjnych w ramach których ujęto szereg zadań w formie projektów.

W tym roku Koszalin starać się będzie o dofinansowanie budowy kanalizacji sanitarnej na os. Wilkowo (koszt projektu 1,25 mln zł), modernizacji budynku muzeum (koszt projektu 1,55 mln zł) oraz budowy Centrum rekreacyjno-sportowego na tyłach restauracji "Fregata".

Radni zgodzili się także na zabezpieczenie w budżecie miasta 425 tys. zł, które mogą okazać się niezbędne przy planowanej budowie nowego hospicjum w Koszalinie. Pieniądze te byłyby niezbędnym uzupełnieniem wkładu po otrzymaniu funduszy z Unii Europejskiej. Nowe hospicjum powstać ma przy ul. Zdobywców Wału Pomorskiego.

Wizyta w Watykanie

Papież Jan Paweł II otrzymał akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Koszalina. Akt został wręczony w Watykanie podczas audiencji u Papieża. Wraz z nim Ojciec Święty otrzymał specjalną kolekcję wykonanych ręcznie bombek choinkowych, które wyprodukowała koszalińska firma "Aboz-Nord". Na bombkach uwieczniono wizerunki charakterystycznych koszalińskich budynków, które znalazły się na trasie Pielgrzymki Ojca Świętego w 1991 roku oraz pozdrowienia dla Jana Pawła II od mieszkańców Koszalina. Akt nadania został wręczony przez przewodniczącego Rady Miejskiej **Ryszarda Wiśniewskiego**

oraz prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego**. Korzystając z okazji wyjazdu do Watykanu, prezydent Mirosław Mikietyński odbył także wizytę u **Michała Radlickiego**, ambasadora RP w Rzymie



Połączenie gmin

Koszalińscy radni podjęli również uchwałę w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych w sprawie połączenia Koszalina i gminy Świeszyno. Efektem byłaby jedna gmina, która uzyskałaby dofinansowanie z budżetu państwa (większy procent z podatków ściąganych przez państwo). Dochody wzrosną o około 30 mln zł w ciągu pięciu lat. Pieniądze te będzie można przeznaczyć np. na inwestycje. Obecna gmina Świeszyno stałaby się osiedlem, dzielnicą lub sołectwem Koszalina.

Liczba mieszkańców nowej gminy wzrosłaby do 114 tys. (obecnie Koszalin zamieszkuje ponad 107 tys. osób). Lotnisko w Zegrzu Pomorskim, które należy do gminy Świeszyno mogłoby się nazywać lotniskiem Koszalina.

Przeprowadzenie konsultacji społecznych jest warunkiem wstępnym, który może doprowadzić do połączenia gmin. Cały proces opiera się na Ustawie o samorządzie gminnym i związanym z nią Rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 sierpnia 2001 roku. Poniżej etapy działania obu samorządów, które mogą doprowadzić do połączenia gmin.

1. uchwała rad obu gmin w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych
2. konsultacje społeczne w Koszalinie i gminie Świeszyno
3. opinia rad gmin Koszalin i Świeszyno
4. wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem wojewody zachodniopomorskiego (jeżeli zostanie złożony do 31 marca br., a Rada Ministrów zajęłaby się nim do

31 lipca 2005 r., gminy mogłyby się połączyć 1 stycznia 2006 r.).

- *Chcemy, aby Koszalin i sąsiadujące z miastem Świeszyno, ku obojómnej korzyści połączyły się w jedną gminę - mówi prezydent Mirosław Mikietyński. - Istotnym źródłem dochodów podatkowych Świeszyna było lotnisko wojskowe w Zegrzu Pomorskim. Jakiś czas temu lotnisko zostało przejęte przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pomorza Środkowego, które chce uruchomić w tym miejscu lotnisko cywilne, a tym samym zintensyfikować rozwój całego regionu. Stowarzyszenie, jako organizacja non profit, jest zwolnione z podatku od nieruchomości, a więc Świeszyno straciło w ten sposób kilkaset tysięcy złotych rocznie. Chcąc zrekompensować tę utratę dochodów, wystąpiliśmy z propozycją, aby Świeszyno połączyć z Koszalinem. Ustawa o dochodach samorządów przewiduje w takim przypadku znaczne korzyści finansowe dla łączących się jednostek - wyższy odsetek sumy podatków od osób fizycznych i prawnych ściąganych w obu dotychczas osobnych gminach. Z naszych kalkulacji wynika, że byłoby to od 6,5 do 7 mln zł rocznie przez 5 lat, łącznie ok. 30 do 35 mln zł. Chcemy podzielić te pieniądze po równo między Koszalin a Świeszyno, które stałoby się dzielnicą miasta z zachowaniem pewnej autonomii. Pieniądze zostałyby przeznaczone na inwestycje.*

W Świeszynie sesja odbędzie się 27 stycznia.

Nagrodzone spółki

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie zdobyło wyróżnienie w Konkursie o Puchar Recyklingu w kategorii **"Szkłana Statuetka"**, nagrodę i wyróżnienie w kategorii **"Lider Zbiórki Tworzyw"** oraz nagrodę w wysokości 15 tysięcy złotych ufundowaną przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie za edukację ekologiczną. Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone podczas Targów POLEKO w Poznaniu. Podczas tej samej imprezy Miejskim Wodociągom i Kanalizacji wręczono nagrodę Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji - Panteon Polskiej Ekologii.

26 listopada 2004 r. w Warszawie prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji otrzymał z rąk Głównego Inspektora Pracy wyróżnienie i nagrodę za zajęcie III miejsca w kraju w konkursie **"Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej"**.

Na początku grudnia 2004 r. w Warszawie prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji **Janusz Łodziewski** oraz prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji **Roman Bielecki** odebrali w obecności prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego** tytuły i statuetki **"Przedsiębiorstwa Fair Play"** przyznawane przez Krajową Izbę Gospodarczą za rzetelność i etykę w działalności gospodarczej.



Bicz na narkomanów

Komenda Miejska Policji w Koszalinie jako jedna z trzech w całym województwie zachodniopomorskim bierze udział w programie pilotażowym dotyczącym ujawniania przy pomocy testerów osób będących



pod wpływem środków odurzających. Problem dotyczy zwłaszcza osób kierujących pojazdami.

W związku z tym prezydent **Mirosław Mikietyński** ufundował 66 testerów typu DRUGWIPE, aby - zgodnie z programem Bezpieczne Miasto - kontynuować poprawę poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Koszalina.

Testery DRUGWIPE posiadają świadectwo dopuszczające do użytku wydane przez krakowski Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr. **Jana Sehna**.

DRUGWIPE jest testerem o niezwykle wysokiej dokładności i niezawodności, który wykorzystuje najnowsze osiągnięcia z immunologii i chemii. Wykrywa i identyfikuje narkotyki i substancje pochodne w ilościach śladowych (miliardowych częściach grama).

Tester wykrywa konopie, opiaty, kokainę, amfetaminę, heroinę i morfinę. Można je wykryć za pomocą badania przedmiotów osobistego użytku, powierzchni ciała, moczu; wykrywa też narkotyki w formie stałej i rozpuszczone w płynie.

Testery zostały kupione ze środków budżetowych miasta przeznaczonych na przeciwdziałanie narkomanii i kosztowały 3.980 zł.

Testery na ręce **Wojciecha Olbrysia**, Komendanta Miejskiego Policji przekazał prezydent Mikietyński.

PGK znów przyjazne dla środowiska

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie już po raz czwarty zostało laureatem Narodowego Konkursu Ekologicznego "**Przyjaźni środowisku**", który odbywa się pod patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. 18 stycznia dyrektor PGK **Tomasz Uciński** odebrał w Pałacu Prezydenckim certyfikat "Firmy Przyjaznej Środowisku" - tym razem w kategorii "**Produkt godny polecenia**".

W poprzednich edycjach konkursu zorganizowanego po raz szósty przez Stowarzyszenie Europa Nasz Dom Centrum Wspierania Inicjatyw Samorządowych PGK w Koszalinie otrzymywało wyróżnienia w kategoriach "Promotor ekologii", "Mecenas polskiej ekologii" oraz "Firmy przyjaznej środowisku". Teraz jury konkursu uznało, że koszalińska spółka komunalna zasługuje na uznanie za zagospodarowanie osadów produkowanych w oczyszczalni Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Jamnie. Osady są przetwarzane na pełnowartościowy ekokompost w Zakładzie Odzysku Odpadów PGK w Sianowie.

Jeszcze do niedawna w Koszalinie nie bardzo wiedziano co zrobić z ponad 10 tysiącami ton osadów ściekowych, które powstawały w procesie oczyszczania ścieków w miejskiej oczyszczalni ścieków w Jamnie. Od kilku miesięcy - dzięki bardzo dobrej współpracy Miejskich Wodociągów i Kanalizacji oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie osady trafia-

jące do Zakładu Odzysku Odpadów koszalińskiego PGK są przerabiane na pełnowartościowy kompost. Pierwsze trzy tysiące ton kompostu znalazło już nabywców. W zagospodarowaniu osadów pomógł m.in. rząd duński, który przeznaczył 2,5 mln złotych na wdrażanie programu utylizacji osadów.

Rozmowy w sprawie sfinalizowania projektu prowadzone były jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji samorządu. Umowę w tej sprawie podpisał prezydent Koszalina **Mirosław Mikietyński** wspólnie z dyrektorem PGK oraz przedstawicielem duńskiej firmy NIRAS. Stabilnym kontrahentem PGK w zagospodarowaniu osadów są Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Koszalinie.

- *To dzięki dobrej współpracy miejskich firm komunalnych mamy rozwiązana bardzo ważną dla miasta sprawę zagospodarowania osadów ściekowych i obniżamy koszty funkcjonowania całego systemu gospodarki odpadami - uważa **Stanisław Gawłowski**, zastępca prezydenta Koszalina. Ze współpracy zadowolony jest również prezes MWiK **Janusz Łodziewski**.*

- *Dzięki wspólnemu przedsięwzięciu odnosimy obopólne korzyści. Dobra współpraca komunalna to korzyść dla mieszkańców i środowiska naturalnego Koszalina - podkreśla.*

W sumie, za ponad 6 mln złotych pochodzących również ze środków PGK, w Zakładzie Odzysku Odpadów w Sianowie powstała nowoczesna infrastruktura do prze-

robu osadów ściekowych. PGK zakupiło sprzęt, przygotowało podgrzewany plac do przetwarzania osadów. Niedawno przedsiębiorstwo wzbogaciło się również o nowoczesny system komputerowy sterujący i nadzorujący powstawanie kompostu, którego produkcja idzie już pełną parą.

Oprócz rozwiązania problemu zagospodarowania osadów ściekowych kompost rozwiązuje inne kłopoty. Do jego wytworzenie potrzebny jest bowiem materiał strukturalny. - *W tym celu wykorzystujemy m.in. gałęzie, liście, odpady drewniane, trawę, które pochodzą z miejskich parków i skwerów. To następna korzyść realizowanego w Koszalinie projektu, bo w ten sposób zagospodarujemy kolejne odpady. W ich pozyskaniu współpracujemy m.in. z Zarządem Dróg Miejskich - wyjaśnia dyrektor PGK **Tomasz Uciński**.*

W koszalińskiej firmie szacuje się, że rocznie w Zakładzie Odzysku Odpadów w Sianowie przetwarzanych będzie około 8,5 tysiąca ton osadów. Kompost to doskonały nawóz organiczny nadający się do zasilania różnorodnych upraw. Może być wykorzystany przez rolników i działkowców, np. do urządzania zieleńców i trawników, do nawożenia upraw ogrodniczych, sadowniczych i ozdobnych. Kompost jest już sprzedawany w Sianowie i kosztuje w promocji 15 złotych za tonę, z dostawą do odbiorcy - 25 złotych. Według specjalistów zapewnia roślinom wszystkie potrzebne składniki pokarmowe i doskonale wpływa na poprawę struktury użyźnianej gleby.

Korzystanie z duńskich doświadczeń i pomocy jest dla Koszalina bardzo korzystne. Nie tylko finansowo, ale przede wszystkim poprzez wdrażane, sprawdzone technologie. Duńczycy już bowiem od dość dawna przetwarzają osad na kompost i ma on wiele zastosowań. Mogli o tym przekonać się pracownicy PGK, którzy przed wdrożeniem programu przebywali w Danii na specjalistycznych szkoleniach. - *Nasi pracownicy na miejscu zapoznali się z technologią, którą teraz wdrażamy w Koszalinie. Zorganizowaliśmy również szkolenia w Koszalinie i Słupsku. Najtrudniejszym elementem projektu jest fakt, że kompost musi charakteryzować się ściśle powtarzalnymi parametrami w zakresie składu każdej partii. Dlatego trwający 10 tygodni cykl produkcyjny jest ściśle kontrolowany i nadzorowany - uzupełnia T. Uciński.*

Dyrektor PGK podkreśla również, że prowadzone są uzgodnienia z Miejską Energetyką Ciepłą o ewentualnym wykorzystaniu kompostu jako biomasy do spalania w miejskim systemie grzewczym.

Przyjazna wystawa

W Galerii Sztuki w Neubrandenburgu (miasto partnerskie Koszalina) otwarta została wystawa pochodząca ze zbiorów Muzeum w Koszalinie. Wystawa nosi tytuł "Malarstwo marynistyczne XIX i początku XX wieku". Obok pejzaży morskich, scen z wybrzeży i statków - na wystawie można obejrzeć również tzw. "portrety kapitańskie", specyficzny gatunek tego malarstwa. Wystawę można zwiedzać do 13 lutego 2005 r.



Orkiestra grała i balowała w Rosnowie

WOŚP zagrała już w piątek - 7 stycznia 2005r. w Szkole Podstawowej w Rosnowie, a głównym jej koordynatorem była p. **Julita Lachowska**.

Imprezę poprzedziły poszukiwania sponsorów. Trzeba przyznać, że większość nie odmówiła wsparcia. Jak co roku część lokalnych sklepów, firm, zakładów i osób prywatnych podarowała nam kosztowne prezenty, gadżety, artykuły przemysłowe, żywność. Lista ofiarodawców jest wyjątkowo imponująca: **J. K. Czarnecy, M. Gudajczyk, B. Mazurkiewicz, M. Maliszewska, A. Z. The nowie, B. Maksymiuk, M. Malanowska, D. Kuryło, U. Szreder, A. Jerenkiewicz, W. Popławski, G. Sułek, M. Maj, Ł. Kę ciek, M. Ćwiklińska, PZU, Poczta Polska, Zakład fryzjerski "U Agnieszki"**.

Część ofiarowanych rzeczy przekazaaliśmy na licytację, która odbyła się na balu zorganizowanym przez Urząd Gminy Manowo.

W ramach balu karnawałowego w naszej szkole nauczyciele wraz z samorządem uczniowskim zorganizowali wielką loterię fantową (J. Lachowska, A. Janiec, A. Domańska, D. Woźniakie-

wicz), koncert życzeń (A. Rogalka, D. Teofilak, B. Perczyńska), salon "cudów" (M. Bedryjowska, L. Górniak, D. Sadowska, P. Łojewski) oraz kawiarenkę (T. Kozłowska, J. Kaliska, B. Stolarczuk, M. Mociun). Nie zawiedli nas najlepsi przyjaciele - rodzice, którzy podarowali ciasto do kawiarenki a p. L. Górniak i J. Kaliska przygotowały "swojski smalec", który był hitem imprezy.

Zabawa była bardzo udana i dzięki hojności wszystkich uczestników: uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły zebraliśmy już 900 zł. A jeszcze nie policzyliśmy pieniędzy ze "skrzydlatych" puszek, z którymi kwestowali nasi młodzi wolontariusze: **G. Kaliska, A. Domańska, M. Jońska, P. Ory nycz, A. Pawlak, K. Krasnoborski, A. Cichocki**.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za hojność i datki na rzecz WOŚP "grającą" w Rosnowie, bo my działamy pod hasłem **"Wiecie przecież nie od dziś..., że bez WAS NIC"**

Maria Mociun

8 stycznia 2005r. w Klubie Osiedlowym w Rosnowie odbył się Bal Charytatywny na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizatorem balu był Urząd Gminy w Manowie. Podczas tegorocznej aukcji została zebrana kwota w wysokości 12 437 zł, która w całości została przekazana na konto WOŚP.

W balu uczestniczyli m.in. wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego - **Krzysztof Modliński**, wiceprezydent Koszalina - **Stanisław Gawłowski**, starosta koszaliński - **Ryszard Osłowy** oraz wójt Gminy Manowo - **Roman Kłosowski**.

Szczególne podziękowania należą się darczyńcom, do których należą: Zakład Energetyczny Koszalin, ZPCHU "DEGA" Karnieszewice, Głos Koszaliński, Zakład Mięsny "SKIBA" Chojnie, Nadleśnictwo Manowo, ZETO Koszalin, Tartak Manowo, Piekarnia Wysze wo, Zakład Ślusarski Kretomino, Ogólnopolska Centrala BHP POLSTAR Sp. z o.o Koszalin, EKO-INSTAL Koszalin, OW Radew w Rosnowie - Pani Grażyna Kuśmierz, PUB "Ośmiornica" Rosnowo - J. K. Czarnecy, Pani Grażyna Tarnowska-Sałek z Rosnowa, Pani Ewa Mosakowska z Bonina, Pan Witold Kaczmarczyk z Rosnowa.

Dzieci z Bonina znowu najlepsze!

Teatrzyk "Z Bo-ku" pod opieką **Anny Chojnackiej i Agnieszki Bartosik** zajął I miejsce w **Gminnym Przeglądzie Jasełek 2005** i jako przedstawiciel naszej gminy wziął udział w **VI Powiatowym Festiwalu Jasełek w Sianowie**.

Przedstawienie pokazane przez 24 uczniów Szkoły Podstawowej w Boninie najbardziej spodobało się komisji konkursowej. Po raz kolejny nasi uczniowie wrócili do szkoły z nagrodami za I miejsce. Ogromna radość ze zwycięstwa doda wszystkim siłę do przygotowania się na Przegląd Małych Form Teatralnych.

Zofia Kozłowska

Rada Gminy uchwaliła

Podczas XXVIII sesji Rady Gminy Manowo w dniu 30.12.2004r. zostały podjęte m.in. następujące uchwały:

- w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Manowo na 2005r.
- w sprawie zabezpieczenia środków na realizację zadania "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej wraz z przepompowniami i liniami energetycznymi zasilania przepompowni z miejscowości Manowo do oczyszczalni ścieków w Boninie - etap II"
- w sprawie współdziałania międzygminnego celem realizacji przedsięwzięcia o nazwie "regionalna Platforma Cyfrowa"
- w sprawie zmiany w Planie Rozwoju Lokalnego i Wieloletniego Planu Inwestycyjnego.

GMINNY PRZEGLĄD JASEŁEK

10 stycznia 2005r. w Klubie Osiedlowym w Rosnowie odbył się Gminny Przegląd Jasełkowy. Wzięło w nim udział 70 dzieci ze szkół w Rosnowie, Manowie i Boninie. Scenariusze, dekoracje i kostiumy przygotowano bardzo starannie i bardzo trudno było ocenić, który zespół będzie reprezentował Gminę Manowo na Przeglądzie Powiatowym w Sianowie. **Wygrał teatrzyk "Z Bo-ku" z Bonina, II miejsce zespół - SP w Manowie**. Zespoły otrzymały nagrody, dyplomy i poczęstunek.





Mikołaje w mundurach

*"Coś" przed świętami do Was przybywa,
"to" Straż Graniczna się nazywa.*

- Taki skromny wierszyk przed chwilą przyszedł mi do głowy - na powitanie w Domu Dziecka w Mielnie powiedział mjr dr **Wojciech Grobelski**, rzecznik prasowy Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie. Wraz z nim wizytę dzieciom z DD złożyło czworo funkcjonariuszy SG.

A wizyta była niecodzienna, przedstawiciele COSSG przed świętami Bożego Narodzenia przywieźli dzieciom prezenty zakupione za ponad 2 tysiące złotych, pochodzące ze składek funkcjonariuszy. *- Jest to święto bardzo rodzinne, a tutaj jest Wasz dom. Pamiętajcie o tym, że macie wokół siebie pełno przyjaciół, Straż graniczna również do nich należy - mówił major Grobelski. - To, co dostaliście, pochodzi z darów serca, ze składek naszych funkcjonariuszy. Możecie zawsze liczyć na naszą pomoc. Może w przyszłości niektórzy z Was zostaną strażnikami granicznymi, jakby nie było, ten Dom Dziecka znajduje się w strefie nadgranicznej.*

Dzieci na początku były nieśmiałe, trwało to jednak krótko, z uśmiechem i ciekawością odbierały prezenty.

Dyrektor DD **Ryszard Pałczyński** podziękował, za ten wspaniały gest, ludziom w mundurach.

Ada Wilga



Sportowy Mikołaj!

W niedzielę 12.12.2004r. Mielno gościło po raz czwarty uczestników Otwartego Mikołajkowego Turnieju Karate w Kata o Puchar Dyrektora MOS i R. Formuła zawodów przewiduje rywalizację dzieci różnych stylów i sztuk karate. W zawodach wystartowali reprezentanci FUDOKAN z Chojnic, Czerska i Tucholi; OYAMA z Bydgoszczy, Dartoła, Koszalina i Mielna; KYOKUSHIN z Koszalina, Szczecinka i Unieścia. Łącznie w zawodach wystartowało 102 zawodników. Zawodnicy MKSz i SW zajęli **Michał Świt** I m w kat. B chłopców; w kat. A dziewcząt **Weronika Góralska** V m, **Ewelina Orłowska** VI m, **Klaudia Góralska** VIII m; w kat. B chłopców **Krzysztof Szafran** V m, **Dawid Nowacki** VII m.

Drużynowo w zawodach wygrali zawodnicy MUKK FFUDOKAN z Czerska przed szczecińskim KKK i MUKK FUDOKAN z Tucholi. Nasz Klub zajął V m drużynowo. Sędzią Głównym zawodów był **Tomasz Krygowski** - FUDOKAN. Dzięki ofiarności ludzi dobrego serca, naszych darczyńców, zawodnicy - dzieci startujące w turnieju otrzymały okazałe paczki z łakociami. W imieniu

dzieci i Zarządu MKSz i SW pragniemy serdecznie podziękować wszystkim naszym sponsorom, dzięki którym organizowane przez nasz Klub zawody cieszą się ogromną popularnością w północno-zachodniej Polsce. Dekoracji zwycięzców dokonał **Jan Czajkowski** dyrektor MOSiR, fundator pucharów dla medalistów.

IX Turniej z Okazji Dnia Dziecka o Puchar Wójty Gminy po raz pierwszy będzie dwudniowy. Oprócz rywalizacji na tatami organizujemy trening z pokazem na plaży, ognisko oraz rejs po Jamnie.

Roman Nowak

Uporządkowane pobocza

W grudniu ubiegłego roku, za skromne pieniądze Powiatowego Zarządu Dróg w Koszalinie, pracownicy Mieleńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zakończyli porządki pobocza między chodnikiem i jezdnią na ul. Chrobrego. Zanieczyszczoną warstwą ziemi wymieniono na ziemię ogrodniczą, która wiosną zostanie obsiana trawą.

Żeby wysiłek nie poszedł na marne i trawnik nie został rozjeżdżony przez pojazdy należy bezwzględnie ustawić tam znaki zakazu zatrzymywania się i postoju. Tę sugestię kieruję do **Eugeniusza Kicia**, dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg i mam nadzieję, że nie pozostanie ona bez echa. **HK**

Nie schodzimy z podium

Puchar i dyplom dla Mielna



Mamy się czym szcycić, podobnie jak w roku 2003, w Klasyfikacji Generalnej V Wojewódzkiej Olimpiady Młodzieży gmina Mielno - wśród 52 gmin wiejskich województwa zachodniopomorskiego - zajęła zdecydowanie

I miejsce, uzyskując 206 punktów (dla przykładu II m. zajęło Malechowo uzyskało 155 punktów, III m. Biesiekierz 71,5 p.

W powiecie koszalińskim, na osiem gmin i miasto - gmin, sklasyfikowano 7 gmin. Pierwsze miejsce zajęła miasto - gmina Sianów - 287, 5 p., drugie miejsce zajęła gmina Mielno - 206 p., siódme miejsce gmina Świeszyno - 4 punkty.

W gminie Mielno I miejsce zajął UKS "Saturn" (zapaśnicy) - 119 punktów, II m. Mieleński Klub Sztuk i Sportów Walki - 50 p., III m. MKR "Tramp" - 29 p., IV m. MKZZ "Bałtyk" - 8 punktów.

W klasyfikacji dyscyplin w zapasach I miejsce zajął AKS Białogard - 238 punktów, II m. UKS "Saturn" - 119 pp., który wyprzedził m.in. Koszalin, Szczecin, Kołobrzeg, Starogard Szczeciński.

W żeglarskim I miejsce zajął ŻMKŚ "Orlą" Szczecinek - 31 punktów, na IV m. znajduje się MKR "Tramp" - 29 p., za nimi jest m.in. Złocieniec, Wałcz, Goleniów, Kamień Pomorski, X m. zajął MKKZ "Bałtyk" Mielno - 8 punktów.

W karate Kyokushin pierwsze miejsce zajął MKK Koszalin - 249 p., a czwarte Mieleński Klub Sztuk i Sportów Walki - 50 punktów.

Dobrze to świadczy o naszych działaczach, trenerach i wychowawcach młodzieży. Swój udział w sukcesach sportowców mają również władze gminy przeznaczając, niestety tylko niezbędne, środki na kluby sportowe.

Może radni w budżecie na 2005 r. okażą się hojniejsi, bo warto, czego dowodem są te sukcesy. Najlepszą inwestycją w wychowanie młodego pokolenia jest finansowanie nauki, kultury i sportu, sądzę że o tym nie trzeba nikogo przekonywać.

Hilary Kubsch





Pracowita sesja

To była pracowita i ważna sesja Rady Miejskiej. Wstępnie omówiono budżet gminy na 2005 rok. Projekt przedstawił burmistrz, **Grzegorz Lipski**. Na tej sesji nie został uchwalony, lecz przekazany komisjom Rady Miejskiej.

Radni zajmowali się też rozwojem turystyki i agroturystyki na terenie gminy. Informację na ten temat złożył zastępca burmistrza, **Piotr Górniak**.

W sprawie oświadczeń majątkowych radnych i kierowników jednostek gminnych informację złożyli przewodniczący Rady Miejskiej, **Piotr Drewla** oraz burmistrz **Grzegorz Lipski**. Odczytana została informacja wojewody zachodniopomorskiego oraz naczelników I i II Urzędu Skarbowego na temat oświadczeń majątkowych. Ważnym punktem obrad było przyjęcie uchwał o podatkach i opłatach lokalnych. Rada Miejska przyjęła 24 uchwały. Z ważniejszych to zmiany w statucie sołectw, współdziałanie samorządu z organizacjami pozarządowymi, roczny Program przewiduje nie tylko działania w zakresie przeciwdziałania powstawaniu problemów alkoholowych, ale również narkomanii i przemocy w rodzinie.

Podatki

Podatek rolny

Cena skupu żyta stanowiąca podstawę do obliczenia podatku rolnego została ustalona w wysokości 37,67 zł. za 1 kwintal. Stawka podatku rolnego od 1 ha przeliczeniowego w gospodarstwie rolnym wynosi 94,18 zł, natomiast za 1 ha fizyczny użytków rolnych o powierzchni poniżej 1 ha 188,35 zł.

Podatek leśny

Cena drewna jako podstawa obliczenia podatku leśnego wynosi 120,40 zł. Stawka podstawowa podatku leśnego od 1 ha wynosi 26,49 zł.

Podatek od nieruchomości

Stawki podatku od nieruchomości wynoszą:

1) od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,66 zł. od 1 m² powierzchni,

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 3,52 zł od 1 ha powierzchni,

c) pozostałych - 0,22 zł od 1 m² powierzchni.

2) od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych - 0,54 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 17,00 zł. od 1 m² powierzchni użytkowej,

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 8,37 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - 3,61 zł. od 1 m² powierzchni użytkowej,

e) pozostałych - 4,50 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.

3) od budowli 2 % wartości.

Ścieki płyną do oczyszczalni

Zakończono budowę kolektora sanitarnego Chocimino-Wietrzno-ul. Zacisze w Polanowie. Ścieki z tych miejscowości są odprowadzane do polanowskiej oczyszczalni. Inwestycja (dokumentacja, wykonanie rurociągu, roboty dodatkowe) kosztowała około 1050 tysięcy złotych. Połowa tych nakładów zgodnie z umową zawartą z wojewodą gminie zostanie zwrócona z funduszu SAPARD. Urząd Miejski wystąpił z odpowiednim wnioskiem. Pieniądze niebawem powinny wpłynąć na konto Urzędu Miejskiego.

Pieniądze dla Żydowa

Z Funduszu Rozwoju Regionalnego gmina otrzymała 2 550 000 zł na wsparcie budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji wsi Żydowo. Kwotę tę przyznał uchwałą Zarząd Województwa. Wkrótce między wojewodą a burmistrzem zostanie podpisana umowa na realizację tej inwestycji. Przystąpiono już do procedury przetargowej. Jest to jedna z największych dotacji w województwie w grupie projektów do 1 miliona euro. To zadanie inwestycyjne będzie kosztować około 1 miliona euro.

Jeszcze jedna nagroda?

Gmina Polanów otrzymała już kilka nagród i wyróżnień za inwestycje związane z ochroną środowiska, głównie za rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. Jest już pewne, że otrzyma kolejną nagrodę, tylko nie wiadomo na którym uplasuje się miejscu.

Ostatnio wizytację w gminie przeprowadziła komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Instytutu Ekologii i Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach oraz Rady Programowej konkursu "**Lider Polskiej Ekologii**". Wizytacja miała na celu wyłonienie zwycięzców ogólnopolskiego konkursu "Lider Polskiej Ekologii" organizowanego przez Ministerstwo Środowiska oraz katowicki Instytut.

Urząd Miejski w Polanowie zgłosił udział w tym konkursie i z tego powodu odbyła się wizytacja komisji oceniającej inwestycje ekologiczne. Gmina Polanów zakwalifikowała się do ścisłego finału 4 najlepszych gmin miejsko-wiejskich w kraju. Konkurs obejmował między innymi rozbudowę i modernizację oczyszczalni mechaniczno-biologicznych.

Jasełka

W VII Gminnym Międzyszkolnym Przeglądzie Jasełek udział wzięło 8 zespołów ze wszystkich szkół podstawowych, Gimnazjum i Pogotwie Opiekuńczego. Złotą Bombkę przyznano zespołowi ze Szkoły w Żydowie, srebrną w Naclawiu, a brązową zespołowi teatralnemu z Polanowa.

Góry północy

W listopadzie odbyły się warsztaty turystyczne zorganizowane przez gminę Polanów i Polską Agencję Rozwoju Turystycznego na temat wykorzystania do celów turystycznych gór znajdujących się na Pomorzu. **Rozważaniami objęto 5 gór, wśród nich Górę Warblewską.** Pilotażowy program tego przedsięwzięcia odbywa się w Polanowie. Warsztaty posłużą do opracowania programu zagospodarowania wzgórze, starania się o fundusze unijne oraz inwestorów. W stanie końcowym są prace nad zmianą przeznaczenia gruntu na wzgórze warblewskim. W grudniu Radzie Miejskiej został przedstawiony projekt uchwały o zmianie sposobu użytkowania tych gruntów.



WOŚP zagrała w Sianowie

9 stycznia 2005r. zagrała w Sianowie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Głównym miejscem spotkania całej akcji w gminie było kino "Zorza", gdzie zebrała się spora liczba mieszkańców. Osoby zgromadzone w kinie mogły obejrzeć m.in.: występy grupy teatralnej z warsztatów terapii zajęciowej z Koszalina, przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego w Sianowie oraz zespołu muzycznego "Solares". Tych, którzy zdążyli troszeczkę zgłodnieć, swoim zapachem przyciągnęła pyszna grochówka. Zebrani mogli wziąć również udział w licytacji przedmiotów, które zostały przekazane przez burmistrza Gminy i Miasta, sianowskie firmy na rzecz WOŚP.

Podczas aukcji WOŚP wzięło udział 20 wolontariuszy z naszego regionu. Łączna kwota, którą udało się zbierać tego dnia to 3 804,87 zł.

T.T.

Osiedlowa Wigilia

17 grudnia 2004 roku odbyła się osiedlowa wigilia dla samotnych mieszkańców Osiedla nr1 "Stare Miasto".

O godzinie 16.30 mieszkańcy wraz z władzami samorządowymi spotkali się w Kinie Zorza na jasełkach w wykonaniu III klasy SP nr1 w Sianowie.

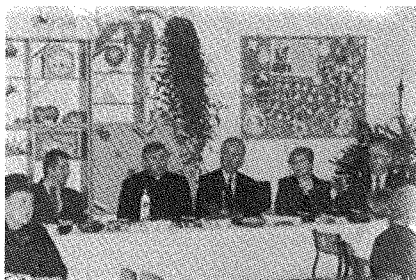
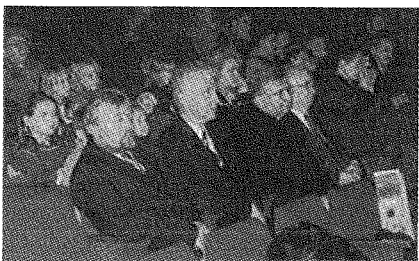
Opiekunami dzieci były panie: **Wiesława Sobczyńska** oraz **Iwona Łyskawka**. Następnie wszyscy udali się do SP nr1 na kolację sponsorowaną przez Zarząd Osiedla nr 1 "Stare Mia-

sto" oraz burmistrza Gminy i Miasta Sianów - **Andrzeja Matyjaszka**. Wieczera rozpoczęła się od tradycyjnego już zapalenia świecy przez burmistrza, głos zabrał także ks. proboszcz **Andrzej Korpusik**, który wygłosił Słowo Boże, a następnie podzielił opłatkiem.

Przy wigilijnych kołędach można było delektować się wspaniałymi potrawami, które zostały przygotowane przez obsługę SP nr 1 w Sianowie.

Mieszkańcy obecni na spotkaniu obdarowani zostali upominkami, ufundowanymi przez burmistrza Gminy i Miasta Sianów - **Andrzeja Matyjaszka** oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Sianowie - **Mariana Gawienowkiego**.

Zarząd Osiedla nr 1 "Stare Miasto" dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystego spotkania - w szczególności burmistrzowi Gminy i Miasta Sianów, przewodniczącemu Rady Miejskiej w Sianowie, dyrekcji i obsłudze SP nr 1 oraz **Waldemarowi Kosowskiemu**, który uwiecznił nasze spotkanie na fotografii. T.T.



Victoria Dega Sianów z Pucharem Burmistrza

9 stycznia 2005r., w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się II Wielkoorkiestrowy Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Sianów. Rozgrywki, które odbyły się na hali sportowej przy Gimnazjum Gminnym w Sianowie, przyciągnęły bardzo dużą liczbę zespołów i zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe - juniorów i seniorów. Każdy z uczestników turnieju musiał wpłacić 2 zł tzw. "wpisowego" na konto WOŚP. Cała zabawa rozpoczęła się o godzinie 9.00, a trwała aż do 21.00. Zarówno wśród juniorów jak i seniorów triumfowały zespoły Victorii Degi Sianów.

Rozgrywki zorganizowane zostały przez **Ryszarda Wątrobę** oraz **Sebastiana Bobera** - nauczycieli Gimnazjum Gminnego w Sianowie.

Sesja

29 grudnia 2004r. podczas XXVII Sesji Rady Miejskiej zostały podjęte uchwały w sprawach:

- uchwalenia budżetu Gminy i Miasta Sianów na rok 2005,
- uchwalenia statutów sołectw Gminy i Miasta Sianów,
- uchwalenie statutów osiedli Gminy i Miasta Sianów,
- uchwalenia ramowego planu pracy Rady Miejskiej na 2005 rok,
- przyznania dodatku specjalnego dla Burmistrza Gminy i Miasta Sianów,
- utraty mocy uchwały w sprawie utworzenia rachunków środków specjalnych,
- utraty mocy uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian w studium uwarunkowań.

Tuż po rozpoczęciu obrad radni tradycyjnie zapoznali się ze sprawozdaniem z pracy burmistrza, komisji oraz Rady Powiatu. Przyjęto również plan pracy Komisji Rewizyjnej.

Uchwała dotycząca budżetu Gminy i Miasta Sianów na rok 2005 po pozytywnym jej zatwierdzeniu przez Komisję Budżetową, Regionalną Izbę Obrachunkową, została przyjęta jednogłośnie.

T.T.

Sianowianki w finale

11 grudnia br. w Polanowie odbyły się eliminacje do I Halowych Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych w piłce nożnej (rocznik 1989 i młodsze). Była to rywalizacja w I grupie eliminacyjnej, w której o dwa miejsca premiowane awansem do finału walczyły drużyny: TKKF Stilon Gorzów Wlkp., LUKS Promień Mosty, TKKF Szczecin, Medyk Konin oraz dwie drużyny UKS Victoria SP2 Sianów.

Nasza drużyna nie zawiodła, pewnie awansując do I Halowych Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych, które odbędą się w dniach 15-16 stycznia (miejsce rozgrywania turnieju nie jest jeszcze znane). Sianowianki przegrały jedynie z Medykiem Konin 3-2, który zajęł 1. miejsce. Według trenera UKS Victorii SP2 pozostał jednak niedosyt. Niepotrzebnie będąc lepszą drużyną i prowadząc już 2-0, dziewczęta przegrały z zespołem z Konina.

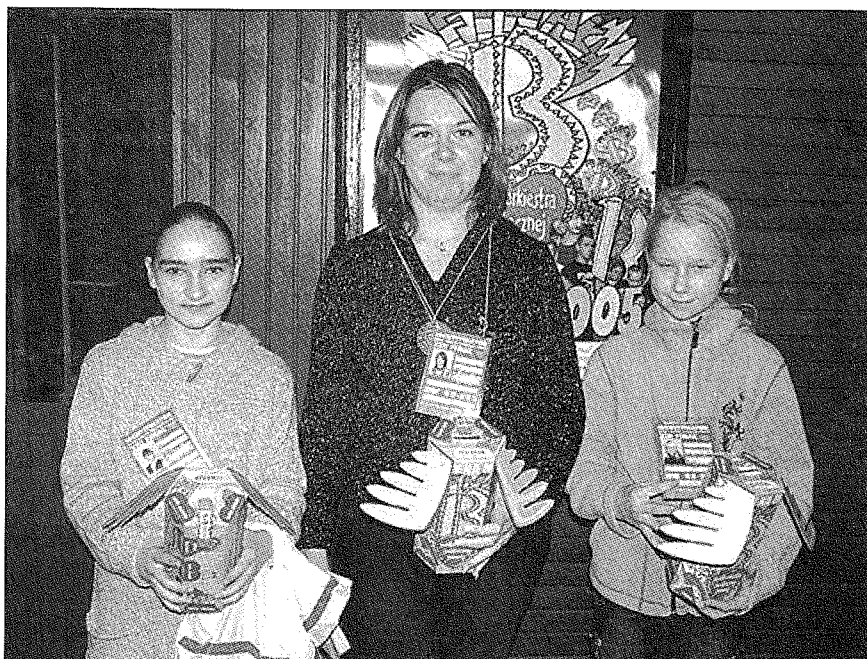
Najmłodszą zawodniczką turnieju była **Agnieszka Musiała** (urodzona w listopadzie 1992r.), a najsympatyczniejszą **Paulina Kinic**. Najlepszą zawodniczką z Sianowa była **Anna Królikowska**, która otrzymała puchar ufundowany przez Burmistrza Polanowa **Grzegorza Lipskiego**.

Bal „Z Serduszkim”

Tradycyjnie od 4 lat zagrała w Świeszynie WOSP. XIII finał odbył się w Sali GOK-u 09.01.2005 r. Od 12-14 odbywał się bal „Z serduszkim” dla dzieci, podczas którego bezpłatnie sprzedawano watę cukrową oraz przeprowadzono liczne konkursy i zabawy. Główna impreza finału rozpoczęła się o 16:00 licytacją przedmiotów podarowanych przez fundację Owsiaka oraz sponsorów. W trakcie imprezy licznie zgromadzoną publiczność bawiły zespoły: Jagody, Jarzębiny, kabaret „O rzut kamieniem”, Koło teatralne z gimnazjum, sekcja teakwondo ze Strzeczęcina. Najnowsze przeboje

usłyszeć można było w wykonaniu zespołu muzycznego p. Władysława Kuta ze Strzeczęcina. O 20:00 nad Świeszynem rozblęskło światło do nieba ufundowane przez Urząd Gminy i Bursztynowy Pałac w Strzeczęcinie. W ramach XIII finału odbyły się również imprezy w innych miejscowościach: w Konikowie, Mierzymiu, Dunowie, Niekłonicach, Niedalinie i Zegrzu Pom. **Ogólnie zebrano ponad 11.000 tys. złotych i przekroczono sumę zebraną w roku ubiegłym.**

Wolontariuszom i wszystkim, którzy wsparli orkiestrę, składamy serdeczne podziękowania.



Fotografie - Krzysztof Sokołów

Uroczysta sesja

W przedostatni dzień 2004 roku odbyła się sesja Rady Gminy w Świeszynie, na której uroczystie pożegnano odchodzących na emeryturę: skarbnika **Bogumiłę Cierzniewską**, sekretarza **Waleriana Cyliwka**, oraz kierownika USC **Weronikę Królik**. Przewodniczący Rady **Lesław Kucharski** serdecznie podziękował za wieloletnią pracę i zaangażowanie na rzecz gminy i urzędu. Radni życzyli świeżo upieczonym emerytom wiele zdrowia, spokoju i pomyślności na nowej drodze życia. Na tej sesji również zostali powołani wybrani w konkursach, skarbnik - **Irena Osoś** oraz kierownik USC - **Emilian Kalwat**.

Mimo uroczystego charakteru sesji radni podjęli uchwały o zmianach w budżecie gminy oraz ustalili stawkę na dostarczanie wody 2,10 m³ brutto, odprowadzenie ścieków 3,70 m³ brutto.

Gminny festiwal jasełek

Po raz czwarty 07.01.2005 r. odbył się gminny konkurs jasełek. Szkoły podstawowe, gimnazjum oraz sołectwo Niekłonicze zaprezentowały repertuar bożonarodzeniowy w świeszynskim GOK-u. Młodzi adepci sztuki pokazali różne rodzaje jasełek, od tradycyjnych począwszy do nowoczesnych. Licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać prawdziwą szopkę zbudowaną na żywo przez sołectwo Niekłonicze (za co otrzymali wyróżnienie), piękne stroje, ciekawe dekoracje zaprezentowały wszystkie zespoły.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem **Krzysztofa Rotnickiego** zdecydowała, że na Powiatowy Festiwal do Sianowa pojedą dzieci ze **Szkoły Podstawowej w Dunowie**, które urzekły obserwatorów swoją naturalnością oraz odwagą na scenie. **Gimnazjum ze Świeszyna będzie reprezentowało gminę w tej kategorii w konkursie powiatowym.**



Łapanie pcheł



Kowalski buduje willę

Falsz, kłamstwo jest nie do pokonania. "Kłamstwo jest wieczne, wszędybyłskie" - pisze wybitny polski socjolog Zygmunt Bauman. Można przywołać opinie innych mądrych. Pisarz francuski Georges Duhamel powiada, że "falsz jest zasadą, a prawda jest wyjątkiem." Na potwierdzenie tej tezy Zygmunt Bauman daje proste uzasadnienie: "... na każde pytanie jest tylko jedna prawdziwa odpowiedź. Natomiast odpowiedzi kłamliwych możemy mieć bezlik".

Dajmy jednak spokój przytaczaniu opinii filozofów, profesorów i innych mądrych, a rozejrzyjmy się wokół - kłamstwo, fałszywe opinie, szachrajstwo intelektualne jest widoczne na każdym kroku. Wyrugować kłamstwa się nie da, ono jest niezniszczalne.

Czemuż kłamstwo w naszym życiu jest

tak powszechne? Zabrania kłamać dekalog, a mało kto się tym przejmuje. Kłamstwo bywa chętnie rozgrzeszane. Ba, kłamstwo nawet bywa chwalone, jeśli jest popełniane w imię jakiegoś złośliwego celu. Bywają sytuacje, kiedy jest pożyteczne.

W życiu naszym codziennym jest zapotrzebowanie na kłamstwo, jest miłe, bywa bezinteresowne.

- A wiesz, Kowalski buduje willę nad morzem - mówi sąsiadka do sąsiadki. I wyjawia źródło tej informacji: - Tak mówią ludzie.

- Co ty powiesz? - udaje zdziwienie. - I za co, przecież nie z pensji - sugeruje jakieś niejasne dochody Kowalskiego. I ta wiadomość rozprzestrzenia się błyskawicznie. Kowalski może po stokroć zaprzeczać, zaklinać się, że willi nie buduje, ale ludzie i tak będą powtarzać, że buduje, a nawet ktoś zauważy:

- Na pewno ma coś na sumieniu, skoro się tak usprawiedliwia.

I chociaż wielu wie, że to nieprawda, bujda z tą nadmorską willą Kowalskiego, to powtarza, podnieca się tym kłamstwem. Bez kłamstw, zmyśleń, bez oczerniania życie byłoby mniej ciekawe, nudne, monotonne. Kłamstwo je ubarwia, uatrakcyjnia. Kłamliwa opinia o kimś nie tylko podnieca, ale pomaga ujrzeć siebie we własnych oczach kimś lepszym.

Ludzie są podatni na kłamstwo, z ochotą przyjmują je za dobrą monetę, ale wtedy, gdy pasuje do ich wizji świata. Chętnie wierzą w wielkie spiski, afery, dlatego karierę robią komisje śledcze, których działalność

codziennie pokazuje telewizja, piszą gazety, sugerując, że są na tropie wielkich spisków, co widzowie śledzą z wypiekami na twarzy niczym film sensacyjny, nie zastanawiając się nad wiarygodnością tych doniesień. Komisja śledcza bada, kto kłamał, a jej niektórzy członkowie też łżą. Telewizja podaje informacje wybiórczo, czyli też kłamie, gdyż ukazuje sprawę jednostronnie. Można powiedzieć, że to wielopiętrowy gmach kłamstwa.

Współczesny świat jest zbudowany na kłamstwie. Nie chcę się wgłębiać w to stwierdzenie i mówić o systemach filozoficznych, które zbudowane na fałszywych przesłankach, są fałszywe, kłamliwe. Że politycy kłamią, do tego już się przyzwyczailiśmy. Na kłamstwie zbudowana jest reklama, bo zachwala towary, które nie mają tych walorów, o których się mówi. Nie mówią prawdy różni eksperci powoływani przez polityków. Pamiętamy wojnę o biopaliwa - jedni eksperci twierdzili, że biopaliwa są szkodliwe dla silników samochodów, inni temu zaprzeczali. Za tym sporem pewnie kryły się korzyści różnych grup interesu. Gdy jeden ekspert mówi, że coś jest lepsze, zdrowsze, trzeba go się zapytać, jaki koncert zlecił mu wykonanie ekspertyz. Bo eksperci naginają swe opinie w interesie tych, którzy im płacą.

Powiedzenie, że zalewa nas kłamstwo, może brzmieć przesadnie, ale tak jest w istocie. I nie widać, jak na razie, z tego morza kłamstwa dobrego wyjścia.

Jerzy Żelazny

Godziny szczytu

Buława Chmielnickiego!

Usłyszałem w telewizji wiadomość, że moja Rzeczpospolita wysłała buławę hetmana Chmielnickiego na zaprzysiężenie Juszczonki. I oto moja umiłowana Ojczyzna robi rzecz straszną, zarówno dla mnie, jak i dla milionów Polaków. Ponadto popełnia, ostrożnie określając, nietakt wobec sąsiadów.

Chmielnicki był śmiertelnym wrogiem Rzeczpospolitej Polskiej, zdrajcą ewidentnym. A przecież to Rzeczpospolita tak wysoko go wyniosła. To z punktu widzenia Polaka.

Natomiast z punktu widzenia Ukraińców także nie jest on w porządku, bo 350 lat temu oddał Ukrainę pod panowanie Rosji, zamykając swemu narodowi na kilka wieków drogę do niepodległości. W czasie ostatnich wyborów na Ukrainie u nas zapanował istny szal. A skąd my możemy wiedzieć, czy gorszy dla nas byłby Janukowycz od Juszczonki? Ileż to razy daliśmy się nabrać pozorom, gdy byliśmy komuś potrzebni! Historycznie patrząc, to na Zachodniej Ukrainie mordowano Polaków. A Lwów, jedno z najpiękniejszych miast dla mnie, Wołyniaka, jest, najdelikatniej mówiąc, bardzo nacjonalistyczny w tym niedobrym dla nas aspekcie.

Wiem, z sąsiadami trzeba żyć w zgodzie, i ja tego bardzo chcę - bez względu na tragiczną przeszłość. Myśmy jednak sąsiadów oficjalnie przeprosili za akcję "Wisła" (uchwała Sejmu i Senatu RP), oni za mordy na Wołyniu nie przeprosili! Sądzę, że dobrosąsiedzkie stosunki powinny polegać na wzajemnej uczciwości. I szczeroci. Jedną z głównych zasad demokracji, jest niewtrącanie się do wewnętrznych spraw innego państwa. Niestety, polska prasa była stronnicza popierając Juszczonkę - a jednocześnie oskarżała Rosję za popieranie Janukowycza!

I na marginesie. Nie wiem czy wysłanie na Ukrainę aż trzech tysięcy polskich (na 12 tysięcy wszystkich) obserwatorów wyborów, to nie lekka przesada? W kraju bieda aż trzeszczy. Niestety, na to politycy, tak dbający o naszą gospodarkę finansami, nie mrugnęli nawet okiem. Ani ci z prawa, ani z lewa.

Czesław Kuriata

Czesław Kuriata

Polskie pryszczce

Ballada o tzw. lustracji (fragmenty)

Po dziesięciu latach ciężkich w kraju zmagają, wytoczyła się z ukrycia nowa agentów plaga. Otworzył tę agentów, co dzień zwiększaną listę, minister, co był wzorem wszystkich ministrów.

I doprawdy nie ma już u nas osoby świętej; widmo agentury wisiało też nad prezydentem. I dostojny Marszałek Sejmu, co był cnót wzorem, do grona niegodziwców zaliczony pospołem.

Agentem przywódca KPN, żarliwy wróg Polski Ludowej agentem doradca premiera, z wyrokiem śmierci surowym. A gdzie tylu dysydemtów miłych sercu tzw. komunistom? Każdego z nich dziesiątki podpisów na różnych listach!

Boże, słysząc nad krajem rzeszy agentów szloch, wszystkie nasze podpisy w PRL zetrzyj w proch!

1999 r

Od autora: Oto fragmenty tekstu sprzed pięciu lat. Jakże on i dzisiaj aktualny! Proszę podać o kogo w tym wierszu sprzed lat chodzi i jakie nowe nazwiska znalazły się na liście agentów. Nagród nie przyznajemy.

Uwaga: Przedtem posądzany był o agenturę Marszałek Sejmu z całkiem innej opcji politycznej.

Fundusz sfinansuje wyposażenie

Ekologia w szkole

Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Sianowie otrzyma 190 tys. zł na wyposażenie obiektu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Powstałe centrum chce być wiodącym ośrodkiem na terenie byłego Koszalińskiego. Upowszechnia wiedzę w dziedzinie edukacji ekologicznej i segregacji odpadów.

Działalność ruszyła 24 września 2004 r. W ciągu półtora miesiąca zorganizowano zajęcia dla blisko 900 dzieci z klas piątych, głównie ze szkół powiatu koszalińskiego, choć skorzystały też placówki oświatowe z Koszalina. Uczniowie poznawali ekosystem i gospodarkę leśną w Nadleśnictwie Karnieszewice oraz zwiedzali Zakład Odzysku Odpadów w Sianowie. Na potrzeby ośrodka szkoła wydzieliła część pomieszczeń. Tu m.in. znajdują się: pracownia - przyrodnicza i multimedialna, specjalistyczna biblioteka i sala konferencyjna. Adaptacja obiektu na cele edukacji ekologicznej kosztowała 420 tys. zł. Aby należycie wyposażyć nowy ośrodek, wniosek do zarządu NFO-ŚiGW złożył Urząd Gminy i Miasta w Sianowie. Opiewał na kwotę 400 tys. zł. Udało się uzyskać 190 tys. zł na zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych.

- *Dotąd wyposażenie było szkolne - mówi Ireneusz Megiel, dyrektor SP nr 2 w Sianowie. - Przyznane pieniądze przeznaczymy między innymi na zakup regałów bibliotecznych, powstanie siedmiu dodatkowych stanowisk komputerowych z oprogramowaniem, kupno komputera przenośnego, telewizora i projektora do pracowni multi-*

medialnej, a także mikroskopów do laboratorium.

Burmistrz Sianowa **Andrzej Matyjaszek** zapowiada, że magistrat zatrudni osobę do prowadzenia ośrodka w szkole. Kontynuowana będzie współpraca z Nadleśnictwem Karnieszewice, a uczestnikom zajęć będą służyły dwie nowe wieże obserwacyjno-widokowe postawione na terenach leśnych.

Pomysłów na przyszłość placówka ma sporo, bo w przyszłości chce służyć dzieciom i młodzieży z całego województwa. Docelowo planuje się nawet utworzyć bazę noclegową, aby przybyłe grupy szkolne mogły tu przebywać dłużej niż dzień. Skorzystać będą mogły np. zielone szkoły i kolonie letnie.

Sprzyjają edukacji ekologicznej lokalne instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska. Swój udział w zapewnieniu szkole sianowskiej wyposażenia ma senator **Andrzej Niski**, który notabene przekazał dyrektorowi Megielowi dobrą wiadomość w końcu zeszłego roku. Parlamentarzysta w działaniach proekologicznych widzi metodę na przeciwdziałanie bezrobociu na terenach popegeerowskich. Zwłaszcza, że jest koncepcja, aby w Rosnowie (gmina Manowo) powstał zakład recyklingu starych samochodów. Na proekologii zyskać mają nie tylko najmłodszy...

- *Edukację należy prowadzić od przedszkola do ramola - żartuje Jerzy Kamiński, kierownik koszalińskiej delegatury Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska i jeden z partnerów szkoły w działaniach proekologicznych.*

Z notatnika radnego

Wspólne kolędowanie

W Strzekęcinie, w miejscowej świetlicy, zorganizowano "Wieczór z Kolędą" z udziałem zespołu dziecięcego scholi i dzieci zamieszkałych na terenie osiedla. Spotkanie odbyło się 18 grudnia 2004 r. po mszy świętej o godz. 17.00 w obecności księdza proboszcza **Andrzeja Bujara**.

Dzieci zaprezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny wywołując aplauz zebranych. Zespół prowadzony jest przez Piotra Szymanowskiego i działa w tutejszym sołectwie od kwietnia 2004 r. Wśród uczestników spotkania były zaproszone osoby samotne, które z nieukrywaną radością wspominały swój pobyt. Na koniec życzenia świąteczne i noworoczne złożył wszystkim obecnym radny gminy Świeszyno **Teodor Graś**.

Emeryci we Włokach

Pod koniec ubiegłego roku, w ogrodzie botanicznym we Włokach chętnie odwiedzany przez turystów z całego kraju, Związek Emerytów i Rencistów urządził dla swoich członków spotkanie plenerowe. Odbyło się ono w przepięknej ogrodowej scenarii i przy ognisku, z tradycyjnym pieczeniem kiełbasek.

W czasie spotkania, właścicielka ogrodu **Grażyna Zyber** zaprezentowała osiągnięcia placówki oraz wygłosiła interesujący wykład, bogato ilustrowany przezroczkami, na temat rodzimej fauny i flory.

Na zakończenie zagrał i zaśpiewał zespół ludowy "JARZĘBINY", który skutecznie rozruszał wszystkich zgromadzonych.

Tadeusz Miąsek

Rzecznik konsumentów radzi

U kogo należy reklamować zakupiony towar, jeżeli sklep uległ likwidacji.

Jeżeli stwierdzimy niezgodność towaru z umową przed upływem dwóch lat i w czasie składania reklamacji stwierdzimy, że sprzedawca zlikwidował swoją działalność gospodarczą lub ogłosił upadłość, mamy dwie możliwości egzekwowania swoich praw. W przypadku, gdy otrzymaliśmy gwarancję na zakupiony towar od producenta lub importera, to możemy wystąpić do

niego z żądaniem doprowadzenia towaru do zgodności z umową na warunkach w niej zapisanych. Obowiązkiem producenta lub importera jest realizować warunki zapisane w udzielonej gwarancji.

Jeżeli gwarancji nie otrzymaliśmy, to możemy swoje roszczenia z tytułu niezgodności zakupionego towaru z umową kierować do właściciela jako osoby fizycznej zlikwidowanego sklepu lub syndyka masy upadłości, jeżeli sprzedawca miał status przedsiębiorstwa państwowego lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dalsze postępowanie reklamacyjne jest identyczne, jakie wykonujemy w stosunku do sprzedawcy prowadzącego aktualnie swoją działalność handlową.

Czy sprzedawany towar musi być oznaczony ceną?

Towary przeznaczone do sprzedaży detalicznej muszą być oznaczone cenami na poszczególnych egzemplarzach lub na pojedynczych opakowaniach w ten sposób, aby usunięcie tego oznaczenia nie było łatwe. Cena jednostkowa uwidoczniona przy towarze powinna zawierać również ceny za 1litr lub 1metr sześcienny (dla towarów sprzedawanych wg objętości), 1kilogram lub 1 tonę (dla towarów sprzedawanych wg masy), 1metr lub 1 metr kwadratowy (dla towarów sprzedawanych wg długości i powierzchni).

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Wiesław Juszczyk

Do 20 lutego można oglądać w koszańskim Muzeum wystawę obrazów **Zygryda Barza** przedstawiającą historyczny Koszalin i okolice. Osobliwość tej wystawy polega na tym, iż jej autor jest Niemcem, zaś większość prac namalował na podstawie fotografii.

Zygryd Barz urodził się w Sianowie 25 listopada 1943 roku. W sianowskich archiwach zachowała się metryka urodzenia Siegfrieda Barz, dla którego Sianów jest "małą ojczyzną".

- Kiedy mijam Kołbaskowo, zaczynam oddychać pełną pierśią i serce bije mi mocno. Czuję, że jestem tu w domu - powiedział siedem lat temu koszański dziennikarz.

Niewiele pamięta z czasów swego sianowskiego dzieciństwa. Kiedy skończyła się II wojna światowa, miał zaledwie dwa lata.

- Moja mama umarła, kiedy miałem dziesięć lat. Ale moja ciotka, która miała tutaj sklep z butami, wiele mi opowiadała o Sianowie i jego okolicach. To wszystko bardzo mocno wryło się w

moją pamięć i świadomość. Kiedy po 1990 roku otworzyły się granice między Polską i Niemcami, zrobiłem wszystko, aby tu przyjechać i zobaczyć mój dom rodzinny (nieдалeko ratusza, gdzie pracował jego ojciec - przyp. Autor). Malowałem obrazy i za-

- przyp. Autor).

Z czasem jego kontakty z Polską zacieśniały się. Z Polską wiązał też plany na przyszłość.

- W Będzinku zbudowałem drewniany domek. Z czasem zamieszkałem w nim na stałe. Chciałem kupić stary spichlerz w Sianowie. Marzyło mi się stworzenie w nim galerii, miejsca pracy i spotkań artystów. Niestety nie udało się.

Zygryd Barz jest artystą malarzem. Na płótnach uwiecznia przede wszystkim interesujące architektonicznie obiekty. Korzystając ze starych fotografii, widokówek i rysunków odtworzył wizerunek sianowskiego ratusza, fabrykę zapalek sprzed wielu lat, papiernię w Kłosie, po której dziś nie został żaden ślad, urokliwy plac Pod Lipami, który teraz wygląda zupełnie inaczej...

Wszystko to i wiele więcej warto obejrzeć w koszańskim Muzeum.

(rw)

Pamięć malowana

rabiałem pieniądze tylko po to, aby zrealizować ten cel.

Po raz pierwszy udało mu się przyjechać w 1992 roku. Od 1994 roku bywał w Sianowie mniej więcej co dwa miesiące.

- Wiele czasu poświęciłem na rozmowy z dawnymi mieszkańcami Sianowa. Chciałem jak najwięcej dowiedzieć się o moim ojcu, który przed wojną był księgowym w tutejszym magistracie (mama zajmowała się domem

Wraz z panem **Józefem Ostrowskim**, myśliwym, członkiem koła łowieckiego TROP i wielkim przyjacielem szkoły, z którym placówka współpracuje od wielu lat, odwiedzili miejsca żerowania saren, zajęcy, dzików i ptaków, znane tylko wtajemniczonym użytkownikom lasu.

Pan Ostrowski ciekawie opowiadał o zwierzęcych zwyczajach, pokazywał dzieciom, jak rozpoznawać tropy różnych zwierząt i jak orientować się w lesie oraz prezentował zwierzęce jadalospisy. Uczniowie poznali również język, którym operują myśliwi, nazywając poszczególne zwierzęta oraz części ich ciał.

Najważniejszym punktem wycieczki było podzielenie się z mieszkańcami lasu przysmakami, przyniesionymi przez dzieci. Na kilku świerkach zawisły kawałki słoniny, wysypano ziemniaki, marchew, jabłka, a nawet kasztany.

Pod jednym z drzewek uczniowie znaleźli też coś dla siebie - leśne zwierzaki odwdzięczyły im się cukierkami.

Marta Bartos

Choinka dla zwierząt

Uczniowie klas I - III Szkoły Podstawowej w Zegrzu Pomorskim, jak co roku w czasie świątecznym, pomyśleli o leśnych zwierzakach.



Złot Morsów 2005

Pomóż - zareklamuj się!

Tego jeszcze w Mielnie nie było, 15 lutego 2004 roku odbył się Ogólnopolski Złot Morsów 2004. Uczestniczyło w nim 122 "morsów" z 22 miejscowości i ponad 40 osób towarzyszących. Na mieleńskiej plaży zebrało się około 4000 osób, które podziwiali hart ducha i ciała "morsów" z całej Polski. Tę imprezę oglądała cała Polska za pośrednictwem mediów centralnych i regionalnych

(televizji, radia i gazet).

W bieżącym roku 12 i 13 lutego organizujemy II (już) Międzynarodowy Złot Morsów 2005. Jest to niepowtarzalna okazja do promowania gminy Mielno, powiatu koszańskiego, zakładów i instytucji, ich usług i walorów regionu.

Impreza tej rangi wymaga nakładów finansowych. Część kosztów deklaruje Urząd Gminy, o brakujące środki zmuszeni jesteśmy zwrócić się z apelem do właścicieli zakładów i ośrodków.

Za deklarowaną pomoc proponujemy

umieszczenie bannerów, tablic, balonów itp. reklam na plaży w Centralnym miejscu imprezy. Patronat medialny obejmą telewizja, rozgłośnie radiowe, gazety centralne i regionalne.

Informacji na temat warunków sponsoringu udziela Urząd Gminy e-mail:

ania.mielno@wp.pl
tel. (094) 34 59 861
oraz Informacja Turystyczna
e-mail: **cit.@mosir.mielno.pl**
tel. (094) 31 89 955.

Hilary Kubsch

Wszystko zależy od nas samych, bo tylko my mamy wpływ na nasze życie - twierdzi **Jolanta Kozłowska**, psycholog z Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie. Wielu z nas odpowie: łatwo powiedzieć, ale o wiele trudniej zrobić. No właśnie. Aby cokolwiek zrobić, aby czegokolwiek w życiu dokonać musimy naprawdę tego chcieć. Potrzebna jest nam do tego silna wola, wytrwałość, konsekwencja, upór.

Optymiści żyją dłużej

Odczuwamy różne dolegliwości, ale wciąż brakuje nam czasu, by zająć się sobą, by zadbać o swoje zdrowie. Postanawiamy: najwyższy już czas na zmiany. Jeżeli ktoś z nas zdecydował, że „naprawi” skołataną nerwy, że zatroszczy się o serce czy wątrobę, to już w styczniu powinien zrobić kompleksowe badania i konsultować wyniki z lekarzem. Zadbać o swoje dobre samopoczucie, być życzliwie nastawionym do innych, bo optymiści żyją dłużej! To nie slogan. To fakt stwierdzony przez fachowców. Trzeba zlikwidować źródła stresu, nauczyć się relaksu, popatrzyć na świat przez różowe okulary. Tak zrobił kiedyś mój znajomy, który „nie trawił” wręcz sąsiada twierdząc, że już na sam jego widok dostaje dreszczy. Wraz z nowym rokiem postanowił polubić lokatora z tej samej klatki schodowej i wyszukać w nim jak najwięcej zalet (co nie było wcale takie łatwe). Czas zrobił swoje, bo przy bliższym poznaniu obaj panowie stwierdzili zgodnie, że „bezinteresownie” złośliwy do tej pory sąsiad już w dzieciństwie nie miał łatwego życia. Potem było mu jeszcze trudniej i nie potrafił pogodzić się z tym faktem, zamknął się w sobie, stronił od ludzi. Dzisiaj obaj (już emeryci) wspólnie łowią ryby, spacerują po parku i zawsze znajdują temat do wspólnej rozmowy. Krnąbrny wcześniej sąsiad poczuł się wreszcie komuś potrzebny, poczuł się do wartościowy, a i mój znajomy ma satysfakcję, bo pierwszy podał temu sąsiadowi rękę. Zyskał przyjaciela. Jaki zatem nasuwa się wniosek? Kiedy jesteśmy przyjaźnie nastawieni do ludzi spostrzegamy, że oni również są w stosunku do nas serdeczni, otwarci i mili. Po prostu odpowiadają nam tym samym.

Wszystko przez ten język

Beata Muszler opowiada, że „od zawsze” chciała zostać nauczycielką języka angielskiego. Wcześniej wyszła za mąż, potem przyszły na świat dzieci, a ona wciąż pamiętała o swoich marzeniach. I pewnego dnia wraz z nadejściem nowego roku zdecydowała, że przyszedł już czas na to, by rozpocząć naukę angielskiego. Dwa, trzy

razy w miesiącu wyjeżdżała do innego miasta na zajęcia. Zamiast na nowe buty czy płaszcz musiała wydawać pieniądze na bilety, książki, zeszyty. Będąc w domu każdą wolną chwilę poświęcała na naukę nie zrażając się uwagami, że pewnie za mało czasu poświęca dzieciom, że prawie zapomniała o przyjaciółach i znajomych, że wszystko, co złe, to...przez ten angielski! Nie poddała się. Tłumaczyła - przede wszystkim samej sobie - że wytrwa. Bo jak nie teraz, to kiedy skończy te studia? Nie było jej łatwo, bo trudno jest pogodzić jednocześnie obowiązki matki, żony, gospodyni domowej i studentki. Udało się jej, bo uwierzyła w siebie, w swoje możliwości.

Ktoś powie, (nawet nie etatowy „narzekacz”), że w życiu nie jest tak, jak to sobie zaplanujemy, że życie nie jest bajką. Ja zapytam wówczas: A kto powiedział, że jest! Na życiowego pecha uskarżają się zazwyczaj pesymiści. Nieprawdą jest, że tylko im nie układa się w życiu. Problemy i zmartwienia mamy wszyscy. Różnica polega tylko na tym, że optymiści przechodzą nad tymi problemami do porządku dziennego i już myślą co zrobić, aby było lepiej, aby poprawić swój los, a pesymiści analizują, „mielą” wręcz ten problem i żyją nim przez najbliższe dni, czasami tygodnie. Na szczęście nie wszyscy tacy są, ale muszę przyznać (z bólem serca), że w ciągu ostatnich kilku lat spotkałam zaledwie kilka osób, które NIGDY nie uskarżały się na swój los.

Dlatego wkraczając w nowy 2005 rok otaczajmy się ludźmi, którzy nie działają nam na nerwy, nie drażnią nas, nie „napuszczają” na innych, czyli...

Noworoczne postanowienia: nie bądź „narzekaczem”, „szlifuj” siebie, bo tylko TY masz wpływ na...

Wraz z końcem starego roku albo w noc sylwestrową większość z nas postanawia: w tym roku będzie inaczej. Totalnie zmienię swoje życie, bo dość mam nadmiaru kilogramów, bo męczy mnie już to palenie papierosów, bo najwyższy już czas zmienić pracę, bo w 2005 roku przejdę na dietę, bo wreszcie znajdę czas, by zadbać o swoje zdrowie. Część z nas planuje nawet, że zmieni swój stosunek do innych: podwładnych, przełożonych, sąsiadów czy znajomych. Niektórzy postanawiają, że... zmienią żonę lub męża (tak tak! Znam i takich), inni, że wyjadą „za chlebem” poza granice naszego kraju, lub też, że wraz z nadejściem nowego roku „otwórzą” własny biznes. Postanowień mamy mnóstwo. Są też wśród nas i tacy, którzy założyli sobie, że będą kontynuowali to, co rozpoczęli w roku ubiegłym. I słusznie. Nasuwa się zatem pytanie, czy realizujemy te nasze postanowienia? Jeżeli tak, to cudownie, jeżeli nie - co nam w tym przeszkadza?

Dzisiaj ma pracę w zawodzie o jakim marzyła. Robi to, co lubi i zapewnia, że nie ma rzeczy niemożliwych, że wiele zależy od nas samych. Wytrwała w swoim postanowieniu, bo nie szukała pretekstów typu: w tym roku odpuszczę sobie, bo dzieci są za małe, albo - mam jeszcze czas, studiowanie mogę rozpocząć w przyszłym roku.

Etatowi „narzekacze”

Na pytanie: co słychać? Etatowi „narzekacze” zawsze odpowiadają: jest fatalnie, beznadziejnie, nic mi się nie układa, nic mi nie idzie, ciągle brakuje mi pieniędzy, w pracy szef „gnębi” tylko mnie itd. itd. Dlaczego tak się dzieje? Tym ludziom brakuje wiary w siebie, brakuje pozytywnego myślenia, brakuje motywacji do życia. Dziś już nikt nie ma chyba wątpliwości, że pozytywne myślenie, pozytywne nastawienie do otaczającej nas rzeczywistości wywołują pozytywne reakcje. Warunkiem powodzenia jest pozbycie się myśli przeszkadzających w realizacji naszych zamierzeń i zastąpienie ich wyobrażeniami o powodzeniu. W tym tkwi tajemnica szczęśliwego życia. Nie warto zatem dołączać do etatowych „narzekaczy”, bo nasze życie jest za krótkie.

który wpisali nas inni. Każda decyzja burząca taki schemat jest słuszna, nawet wtedy, gdy jest ryzykowna. Każda zmiana mieszkania, pracy czy kręgu znajomych jest okazją do stania się kimś innym. Nigdy nikt nie dowie się, co tak naprawdę potrafi, póki sam nie spróbuje. I pamiętajmy, że nie ma zmian na gorsze. To tylko my nie umiemy dostrzec w nich pozytywnej roli, bo uczymy się całe życie, a każde doświadczenie, nawet to przykre zawsze czegoś nas uczy, wyciągajmy z tego wnioski.

Nie wszystkie noworoczne postanowienia na 2005 rok musimy zrealizować, część z nich można odłożyć na rok przyszły. I pamiętajmy, jeśli nie uda nam się czegoś zrobić za pierwszym razem, nie zrażajmy się tym. Spróbujmy raz jeszcze. Z naszych noworocznych planów wybierzmy te, które spokojnie i rozsądnie jesteśmy w stanie zafundować sobie sami. Bo chcieć, to móc. Najważniejsze, aby w to wierzyć, nie umniejszać swojej wartości.

Danuta Iskrzycka

Prakoszalinianie

Tysiące lat przed naszą erą

Pierwszych ludzi, którzy około 9 tysiąclecia p.n.e. pojawili się na Ziemi Koszalińskiej trudno nazwać jej mieszkańcami. Były to bowiem stale przemieszczające się z miejsca na miejsce wysoko wyspecjalizowane w myślistwie tundrowym grupy łowców reniferów. Przypuszczalnym miejscem ich sezonowych obozowisk w rejonie Koszaliną mógł być przesmyk między jeziorem Lubiatowo a dawnymi rozlewiskami rzeki Radwi. **Zdaje się na to wskazywać znaleziony w okolicy Kretomina krzemienny grocik, który opisywałem w poprzednich artykułach.** Wielka ruchliwość ówczesnych ludzi wynikała z ciągłej pogoni za szybko przemieszczającymi się stadami reniferów, których mięso stanowiło podstawę ich wyżywienia oraz z niesprzyjających warunków egzystencji panujących w tamtym czasie na całym obszarze Niżu Europejskiego.

Około 8 tys. lat p.n.e. klimat zmienił się na bardziej suchy i cieplejszy, a miejsce tundry zaczęły zajmować coraz rozleglejsze lasy, początkowo brzoźowe z niewielką domieszką sosny, później coraz bardziej zwarte i z wzrastającą ilością sosny oraz pojawiającymi się drzewami liściastymi. Zmienił się też świat zwierzęcy. W lasach przybywało: żubrów, turów, jeleni, saren, łosi, dzików, niedźwiedzi, wilków, lisów, bobrów, oraz wiele innych gatunków zwierząt. Renifery odeszły na północ, a za nimi gromady ludzkie wyspecjalizowane w myślistwie tundrowym.

Od tego momentu Pomorze przez jakiś czas ponownie było krainą bezludną. Sytuacja zaczęła zmieniać się, kiedy to z zachodu i południowego zachodu zaczęły przybywać zbieracze leśni, myśliwi i rybacy. Nowi przybysze prowadzili koczowniczy tryb życia, ale w przeciwieństwie do swoich poprzedników bardziej przywiązywali się do swych miejsc postoju. Najczęściej zatrzymywali się na wydmach położonych w pobliżu rzek i wodnych rozlewisk obfitujących w roślinność, ryby i ptactwo. Obozowiska niekiedy zamieniały się w wielosezonowe osady, na których ludzie wznosili budowle w postaci szałasów oraz wkopanych w ziemię chat (ziemianek). **W rejonie Koszaliną pozostałością po osadnictwie ludzkim tamtych czasów było odkrycie archeologiczne w Dzierżęcinie nad jeziorem Lubiatowo.** Znaleziona tu duża ilość wyrobów krzemiennych, a także późniejsze ślady bytności ludzkiej wykazały, że miejsce to wielokrotnie było opuszczane i wielokrotnie ponownie zasiedlane. Nie wiadomo tylko czy powracały tu kolejne populacje tej samej grupy ludności czy też innych.

Ocieplenie klimatu nie wszędzie było dobrodziejstwem. Wraz z wytopianiem się lodowców podniósł się poziom mórz, które zalały rozległe nizinne tereny łowieckie. Wypełnione obecnie wodami morskimi przestrzenie między Francją, Holandią, Belgią a Wielką Brytanią oraz Półwyspem Jutlandzkim, wyspami duńskimi i południowym skrajem Półwyspu Skandynawskiego przez pewien czas po ustąpieniu Lodowca Skandynawskiego były suchym lądem.

W wyniku zalewania przez morze poszczególnych obszarów północnej Europy, ludność dotąd jej zamieszkująca przenosiła się na inne tereny. Część jej znalazła schronienie na Ziemi Koszalińskiej. **Pod koniec 5 tysiąclecia p.n.e. zaczęli przybywać tu z południa pierwsi rolnicy.** Nie było ich wielu. Na Pomorzu podobnie jak i na innych porośniętych gęstym lasem olbrzymich obszarach Europy nie było sprzyjających warunków do tworzenia się większych skupisk ludzkich, jakie w tym czasie powstawały w Egipcie i Mezopotamii (krajna gł. na obszarze Iraku i Syrii). Użyźniająca glebę okresowe wylewy istniejących na Bliskim Wschodzie wielkich rzek (Nilu, Tygrysu i Eufratu) skłaniały ludzi do skanalizowania i rozprowadzenia wód tak, by według potrzeby zagospodarowywane tereny zamieniały się w sady i ogrody warzywne. Dzieło to wymagało skoordynowania planów i prac, czego efektem było powstanie większych wspólnot terytorialnych, które z czasem zaczęły zamieniać w państwa. Przeobrażenia te dokonywały się niemal równoległe z postępem technicznym, który historycy określili mianem "rewolucji neolitycznej". Pojawiły się nowe lepsze narzędzia, np. gładzone kamienne topory do ścinania drzew, wprowadzono przyrządy do wiercenia otworów w narzędziach kamiennych i rogowych oraz wiele innych wynalazków. Jednym z największych osiągnięć technologicznych tego okresu było wynalezienie i upowszechnienie naczyń glinianych. Z czasem piece do ich wypalania zaczęły na niektórych terenach służyć także do wytopu rud metali, najpierw miedzi i złota, potem brązu i wreszcie żelaza.

Koła używane początkowo do wyrobu naczyń glinianych, zastosowano później w transporcie. Rozpowszechniła się umiejętność przędzenia nici i tkania płócien z włókien roślinnych i zwierzęcych. Na skutek postępu technicznego i coraz lepszej organizacji pracy ludzie wytwarzali coraz więcej dóbr. Już około trzeciego tysiąclecia p.n.e. wydajność produkcyjna rolników mezopotamskich znacznie przekraczała ich własne zapotrzebowanie na żywność. Zysk z nadwyżek produkcyjnych nie zawsze jednak był sprawiedliwie dzielony. Scentralizowany system rządzenia oraz wzrastający dobrobyt prowadził do głębokich przeobrażeń społecznych. Wspólnota rodowa ulegała stopniowemu rozpadowi. Wybieralna dotąd starszyzna starała się coraz częściej uczynić swą władzę dziedziczną, a wytwarzane przez ogół nadwyżki produkcyjne przywłaszczać dla siebie. Społeczności wchodzące w krąg cywilizacyjny - w większo-

ści przypadków - rozwarstwiały się na klasy bogatych właścicieli ziemi oraz ludność mniej lub bardziej od tych pierwszych zależną. Tak rodził się ustrój niewolniczy, w którym bogata mniejszość żyła z wyzysku większości. Niewolnikami stawali się drobni rolnicy popadający w zadłużenie u bogaczy, jeńcy wojenni, ujarzmieni obcokrajowcy lub też ludzie porywani przez handlarzy niewolników. Był to prawdopodobnie jeden z istotnych powodów emigracji części ludności Bliskiego Wschodu na tereny nie objęte jeszcze cywilizacją. Ruch ten rozpozyczyli rolnicy z Syrii. Najpierw skolonizowali obszary Azji Mniejszej a około 7 tys. lat p.n.e. pojawili się na półwyspie Bałkańskim.

Umiejętność uprawy ziemi, hodowli zwierząt i wyrobu naczyń ceramicznych w ciągu niespełna dwóch tysięcy lat rozprzestrzeniła się niemal po całej Europie. Na ziemi dzisiejszej Polski pierwsi rolnicy zaczęli przybywać przez Bramę Morawską w VI tys. p.n.e. Początkowo tworzyli oni kilka małych skupisk w dolinach Wisły, Warty i Odry nie nawiązując bliższych kontaktów z miejscową ludnością zajmującą się gospodarką zbieracko-łowiecką. Stan ten trwał przez co najmniej tysiąc lat. Był to czas dogodniejszych warunków klimatycznych niż obecnie. Temperatury roczne były średnio o 2°C wyższe. Ciepłe lata, łagodne zimy sprzyjały egzystencji miejscowej ludności zbieracko-łowieckiej. Niektóre ich grupy zaadaptowały się do danego terytorium w stopniu tak wysokim, że były w stanie maksymalnie wykorzystać lokalne zasoby. Natomiast przybywający na ziemię dzisiejszej Polski pierwsi rolnicy początkowo byli przyzwyczajeni do częstych zmian miejsc swego pobytu. Niejednokrotnie nowe osady zakładali w dziewiczych terenach odległych o setki kilometrów od punktu wyjścia. Podejrzewam, że część z nich była potomkami ludności, która właśnie w VI tysiącleciu p.n.e. zmuszona była opuścić tereny zalane przez Morze Czarne. William Ryan i Walter Pitman - dwaj geolodzy z Columbia University w Nowym Jorku twierdzą, iż morze to było wcześniej słodководnym jeziorem. W pewnym momencie pękła bariera lądowa, która przez dziesiątki tysięcy lat oddzielała je od Morza Śródziemnego. W ten sposób powstała z czasem cieśnina Bosfor stanowiąca dziś naturalną granicę pomiędzy Europą i Azją. Początkowo stanowiła ona gigantycznych rozmiarów kaskadę, dwadzieścia razy większą od Niagary.

Jeziorno, z którego później ukształtowało się Morze Czarne, pierwotnie leżało ponad 100 m. niżej od Morza Śródziemnego. Oceanograf Paul Myers i jego współpracownicy z Kanady i Wielkiej Brytanii obliczyli za pomocą symulacji komputerowej, iż każdego dnia do Morza Czarnego wpływało ok. 4-5 km sześć. wody. Olbrzymie tereny nizinne północno-wschodniej Europy zalane zostały wodami Morza Czarnego. **Można domniemywać, że potomkowie ludności opuszczających te tereny trafili w 5 tysiącleciu na Ziemię Koszalińską.**

Lech Fabiańczyk

Sportowy rok 2004

STYCZEŃ W tradycyjnym plebiscycie czytelników Głosu Pomorza na najlepszych sportowców i trenerów Pomorza Środkowego triumf przedstawili koszykownicy: sportowcem roku 2003 został bowiem kapitan AZS-u Gaz Ziemny Koszalin, **Andrzej Karaś**, trenerem - szkoleniowcem akademików, **Jerzy Olejniczak**. Jak się jednak okazało - dla obu był to "łabędzi śpiew". Andrzej Karaś opuścił AZS tuż po zakończeniu sezonu, Jerzy Olejniczak - jeszcze wcześniej. Po serii pięciu ligowych porażek, w styczniu został zastąpiony przez **Jarostawa Zyskowskiego**. Zyskowski zadebiutował meczem z Polonią Warszawa. Akademicy przegrali 84:100, ale nowy szkoleniowiec i tak był pełen entuzjazmu.

MARZEC Piłkarze ręczni Gwardii Szabel Koszalin na ostrym zakręcie. Po niezłym początku pierwszoligowego sezonu przyszła seria porażek. Czarę goryczy przepełniła kompromitująca przegrana na własnym parkiecie z Miedzią Legnica. Działacze i szkoleniowcy zarzucili zawodnikom brak ambicji. Ci także mieli jednak swoje argumenty - od dłuższego czasu grali za darmo. Podjęto decyzję o wycofaniu drużyny z rozgrywek. Ta dramatyczna decyzja ostudziła jednak rozpalone głowy i jednych i drugich. Po burzliwym spotkaniu osiągnięto kompromis. Zawodnicy zgodzili się dograć za darmo sezon do końca. W bieżącym sezonie gwardziści spisują się już znacznie lepiej: po pierwszej rundzie rozgrywek zajmują trzecie miejsce w tabeli.

KWIECIEŃ Tymczasem historyczny sukces piłkarzy ręcznych AZS-u Politechniki Koszalin. Zwycięstwo w wyjazdowym meczu ze Słupią Słupsk 24:20 dało akademickiemu pierwszą w dziejach klubu awans do ekstraklasy. Dodajmy - trochę nieoczekiwany, bo z.... trzeciego miejsca w tabeli pierwszej ligi. Stało się tak dlatego, że drugie miejsce zajął zespół SMS-u Gliwice, który jako drużyna szkolna junierek Związku Piłki Ręcznej w Polsce nie miał prawa awansu. W niczym to jednak nie umniejsza osiągnięcia trenera **Waldemara Szafulskiego** i jego podopiecznych, bo jako jedne spośród drużyn rywalizujących z SMS-em miały dodatni bilans dwóch spotkań, a awans do najwyższej klasy rozgrywek wywalczony został po zaledwie dwuletnim pobycie w pierwszej lidze i w pięć lat po reaktywacji kobiecej piłki ręcznej w Koszalinie.

Koszykarze Era Basket Ligi zakończyli rozgrywki. AZS Gaz Ziemny Koszalin spisał się na miarę oczekiwań - zajął dziesiąte miejsce, utrzymując się w ekstraklasie.

W decydującym meczu, po dramatycznej końcówce i dogrywce pokonał 120:117 Spójnię Stargard Szczeciński. Tym samym koszalinianie przypieczętowali smutny los sąsiadów zza miedzy, którzy po dziesięciu latach opuścili najwyższą klasę rozgrywkową.

MAJ Zwycięstwem w międzynarodowych zawodach we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego w rumuńskim Tigru

Mureş jeździec JKS-u Skibno, **Paweł Spisak** zdobył kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Atenach. Nieco później, w podobnych zawodach w Białym Borze w jego ślady poszedł zawodnik tamtejszego Hubertusa, **Kamil Rajnert**.

W Kołobrzegu spotkali się weterani sztangi. W rozegranych w hali Milenium Mistrzostwach Europy wzięło udział pięćset zawodników. Najstarszy, Austriak Willibald Schaeferl liczył sobie ni mniej ni więcej osiemdziesiąt wiosen. Polacy spisali się znakomicie: zdobyli trzynaście złotych, pięć srebrnych i pięć brązowych medali. Tytuł mistrza Europy zdobył między innymi **Jerzy Zalejko** z AKS-u Koszalin.

W Koszalinie natomiast wielki powrót weterana kickboxerskich ringów. W dniu swoich czterdziestych urodzin **Józef Warchoła**, były zawodowy mistrz świata i Europy tym razem po raz osiemnasty sięgnął po tytuł mistrza Polski. W walce o zawodowy prymat w kraju, po pięciorundowej walce pokonał jednogłośnie na punkty Marka Marszala. Z kolei inny zawodnik Koszalińskiego Klubu Kickboxingu, **Marcin Rogozik** wywalczył we Włoszech amatorski Puchar Świata.

Tak poważnego wydarzenia tenisowego w Koszalinie jeszcze nie było. W turnieju futures Toyota Cup 2004 wzięła udział niemal cała krajowa czołówka i liczący się zawodnicy zagraniczni. W finale gry podwójnej polska para **Radosław Nijaki/Dawid Olejniczak** pokonała po dwupółgodzinnej walce czesko - włoski debel Dušan Karol/Federico Torresi, a w finale gry pojedynczej **Michał Przysiężny** w dwóch setach zwyciężył Australijczyka Sadika Kachra.

CZERWIEC Od sukcesu do sukcesu kroczą młode piłkarki UKS-u SP 2 Victorii Sianów. W ubiegłym roku potwierdziły swój bezapelacyjny prymat w kraju. W czerwcu oparta na sianowiankach, wzmocniona dwiema zawodniczkami UKS-u Malechowa i jedną Promienia Mosty reprezentacja województwa zachodniopomorskiego zdobyła tytuł mistrzyni Polski do lat 13, pokonując w finale rozegranego w Łodzi turnieju reprezentację województwa śląskiego 3:1. Do tego triumfu doszły jeszcze złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i zwycięstwo w prestiżowym turnieju młodzieżowym im. **Marka Wielgusa**. LIPIEC Krach w najstarszym i najbardziej zasłużonym klubie piłkarskim na Pomorzu Środkowym. Dały o sobie znać zaszczyty sprzed dziesięciu lat. Kamienicę przy ul. Gwardii Ludowej 13 wyremontowano, by mogli w niej zamieszkać piłkarze drugoligowej wówczas drużyny Gwardii Koszalin. Za prace jednak nie zapłacono i w ubiegłym roku wykonawca upomniał się wreszcie o dług. Gwardia nie była w stanie spłacić niemal milionowej należności, a zarząd nie poczuwał się do odpowiedzialności za powstałą sytuację. 27 lipca, po niemal sześćdziesięciu latach istnienia walne zebranie członków Klubu Sportowego Piłki Nożnej Gwardia Koszalin zdecydowało o jego rozwiązaniu. Pomysł prezesa Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej i prezydenta Koszalina, aby zwrócić się o pomoc do Antoniego Ptaka odrzucono, przywołując przykłady ŁKS-u i Piotrcovii, w których biznesmeni ze Rzgowa zostawili po sobie spaloną ziemię. Zdecydowano się natomiast na powołanie Towarzystwa Sportowego Gwardia, które ma być spadkobiercą tradycji "starej" Gwardii. Dzięki fuzji z innym koszalińskim klubem, Granicą, "nowa"

Gwardia nie musiała rozpoczynać jesiennych rozgrywek w siódmej lidze, ale w piętej. Mimo to szybki powrót choćby tylko do trzeciej ligi pozostaje na razie tylko w sferze marzeń.

SIERPIEŃ Nieudany występ środkowopomorskich sportowców na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach: odległe miejsca zapasnika ZKS-u Megavolt Koszalin **Marka Garmulewicza** oraz wkkw-istów - **Pawła Spisaka** i **Kamila Rajnerta**.

WRZESIEŃ We wrześniu Igrzyska Paraolimpijskie w Atenach. Z Koszalina do stolicy Grecji pojechało dwóch zawodników. Siedemnaścieletni **Maciej Sochal** zadebiutował tam w pchnięciu kulą. Dla sztangisty **Ryszarda Fornalczyka** były to już szóste igrzyska. Jego dorobek jest imponujący: aż cztery złote medale. Tym razem jednak zawodnik koszalińskiego Startu musiał zadowolić się czwartym miejscem.

W maju tytuł zawodowego mistrza Polski, we wrześniu - amatorskiego. Czterdziestoletni **Józef Warchoła** jeszcze raz potwierdził swój prymat na ringu. W finale rozegranych w Koszalinie kickboxerskich mistrzostw Polski znokautował **Piotra Walczaka** z AZS AWF Poznań. Srebro wywalczył inny Koszalinianin, **Cezary Górski**. Mimo że w finale uległ zdecydowanie **Bartłomiejowi Bocianowi** z TKKF-u Siedlce - dla debiutanta był to ogromny sukces. Brzą dla Tomaszka Waleńskiego. Jednak w przypadku tego zawodnika liczyliśmy na więcej.

We wrześniu długo oczekiwany debiut piłkarzy ręcznych AZS-u Politechniki Koszalin w ekstraklasie. W wyjazdowym meczu z utytułowanym Startem Elbląg koszalinianki nie miały wiele do powiedzenia. Pierwsze zwycięstwo AZS odniósł w meczu z Góścibą Sułkowice, ale ostatnie miejsce w tabeli opuścił dopiero na początku rundy rewanżowej, po pokonaniu Sośnicy Gliwice i w wyjazdowym meczu - Piotrcovii.

PAŹDZIERNIK W październiku start nowego sezonu Era Basket Ligi. AZS Gaz Ziemny Koszalin rozpoczął od wyjazdowej porażki z Polonią Warszawa, następnie odniósł wysokie zwycięstwo nad zdekompletowaną strajkiem zawodników Notecią Inowrocław. Później było już tylko gorzej: seria kolejnych wpadek zarówno w lidze, jak i Pucharze Ligi spowodowała, że coraz głośniej zaczęło się mówić o konieczności zmiany trenera. I wreszcie stało się: doszło do... oczekiwanej zmiany miejsc. Tuż przed pucharowym meczem w Słupsku z Czarnymi **Jarostaw Zyskowski** został zwolniony, a na jego miejsce powrócił **Jerzy Olejniczak**. W środkowopomorskim derby AZS rozgromił Czarnych 88:68, później w lidze wysoko pokonał Wisłę/Unię Kraków i minimalnie Stal Gipsar Ostrów, ale przed akademikami i tak w tym roku ciężka walka o byt w ekstraklasie. **GRUDZIEŃ** Radosne wieści z greckiej wyspy Rodos. Tytuł młodzieżowej mistrzyni świata do lat dwunastu wywalczyła zawodniczka Hetmana Politechniki Koszalin, **Klaudia Kulon**, która zdeklasowała swoje rywalki i zapewniła sobie złoto już na dwie rundy przed zakończeniem rywalizacji. Srebro, w kategorii do lat szesnastu przywozła z Rodos inna reprezentantka Hetmana, Joanna Majdan. Polska, z trzema złotymi oraz srebrnym i brązowym medalami zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej.

Sławomir Pankowski



MORSY NA START

Coraz częściej oglądamy w telewizji miłośników zimowych kąpeli w morzu, jeziorze, czy rzece. Wzbudzają zainteresowanie i podziw przyglądających się opatulonych w zimowe ubrania, szale i czapki.

Od listopada, do końca zimy, w każdą niedzielę, w samo południe, kąpią się w Mielnie członkowie Koszalińskiego Klubu Morsów. Można ich podziwiać przy wejściu nad morze z ul. 1 Maja, więc towarzyszą im setki gapiów i fotoreporterzy.

Ale... prawdziwy najazd ciekawskich zaczął się od I Ogólnopolskiego Zlotu Morsów Mielno 2004, którego inicjatorem był redaktor naczelny „Gazety Mieleńskiej”. Impreza przerosła nasze oczekiwania. Powodzenie jakim cieszył się Zlot, jest inspiracją do zorganizowania II Zlotu, z udziałem „morsów” z zagranicy, głównie z Niemiec i Danii.

II Międzynarodowy Zlot Morsów Mielno 2005 będzie okazją do zaprezentowania walorów naszej gminy i wybrzeża środkowego.

Zlotowi, na plaży w miejscu kąpeli, towarzyszyć będą służby porządkowe - policja, Straż Gminna, Straż Graniczna i pracownicy z firmy „Lex Crimen”. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwać będą pletwonurkowie z Klubu „Mares” z Koszalina, lekarz i pielęgniarka, a także Straż Pożarna wyposażona w niezbędne urządzenia ratownicze.

Ponadto Zlot uatrakcyjnią zespoły muzyczne, animatorzy czynnego wypoczynku Happy Events z Poznania, konkurs na utwory wierszowane, związane z wycieczkami „morsów”. Organizatorzy zapewniają wojskową grochówkę (gratis) w trzech kuchniach polowych.

Zlot odbędzie się w dniach 12-13 lutego br. (kąpiel 13 lutego, o godz. 12⁰⁰). Organizatorami Zlotu są Urząd Gminy, Gazeta Mieleńska, Mieleński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Koszaliński Klub Morsów. Powołano Komitet Honorowy i Organizacyjny. W skład Komitetu Honorowego wchodzi: Stanisław Wziątek - wojewoda zachodniopomorski, przewodniczący Komitetu, Edward Wojtalik

poseł na Sejm RP, Andrzej Niski - senator RP, Witold Gładkowski - senator RP, Krzysztof Modliński - wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego, Ryszard Osioły - starosta koszaliński, Mirosław Mikietyński - prezydent Koszalina, Elżbieta Reck - przewodnicząca Rady Gminy Mielno, ks. Jerzy Chęciński - proboszcz Parafii Mielno, Waldemar Andrzejewski - prezes Mieleńskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, Florian Juskiewicz - prezes Stowarzyszenia Forum Samorządowego „Nasza Gmina”, Irena Peszkin - poetka.

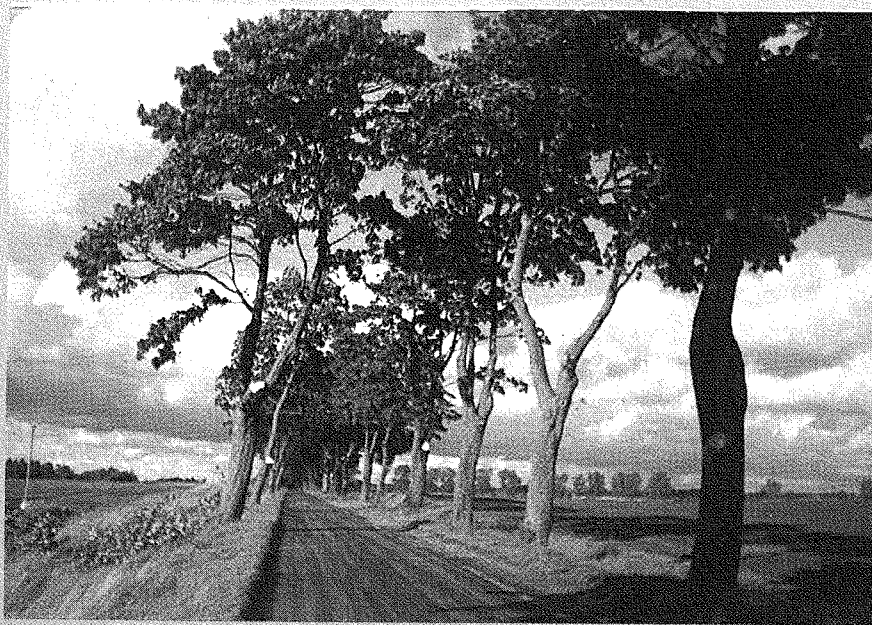
W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi: Zbigniew Choiński - wójt Gminy Mielno, przewodniczący, Hilary Kubsch - redaktor naczelny GM, z-ca przewodniczącego, Jan Czajkowski - dyrektor MOSiR, Ryszard Waluś - prezes „Morsów” Koszalina, Bożena Jakimowicz - zastępca redaktora naczelnego GM Piotr Pluto-Prądyński - komendant Policji, Mirosław Słomiński - komendant Straży Gminnej, Anna Zmuda-Trzebiatowska - inspektor ds. promocji i kultury UG, Szymon Urbanowicz - prezes Klubu Pletwonurków „Mares” w Koszalinie, Magda Muszyńska-Płaskowicz - prezes OW „Floryn”, Marek Rzemieniewski - komandor Klubu Morskiego „Tramp”, Mikołaj Kaczanowicz - komendant Straży Granicznej, Marta Piotrowska - przedstawicielka Stowarzyszenia Forum Samorządowego „Nasza Gmina”.

Szczegółowe informacje na temat Zlotu można uzyskać w Urzędzie Gminy:

e-mail: ania.mielno@wp.pl tel. (094) 34 59 861, www.mielno.pl oraz w Informacji Turystycznej MOSiR e-mail cit@mosir.mielno.pl tel/fax 094 31 89 955, tel. 31 66 1 52 www.mosir.mielno.pl

Na zdjęciu grupa koszalińskich „Morsów” po kąpeli noworocznej (1 stycznia 2005 r.).

Bożena Jakimowicz



Dostrzec otaczające nas piękno...

Prezentujemy dzisiaj kilka fotografii autorstwa **Teresy Bochenek** z Giezkowa w gminie Świeszyno. Pani Teresa jest z zawodu technikiem mechanikiem, pracuje w firmie GAAMA SAN a jej hobby to fotografowanie i krawiectwo. Ostatnio prezentowała swoje prace w Domu Kultury w Świeszynie. Mówi o sobie, że jest wrażliwa na piękno natury - patrząc na zdjęcia, które zdobią naszą okładkę, możemy to potwierdzić.

